



KRONIKA POLONII

BULLETIN OF THE COUNCIL OF POLISH ORGANISATIONS IN THE ACT INC

NR 106

| ROK XXXI

| ISSN NO 1448-1758

| WWW.PLCOUNCILACT.ORG.AU

| GRUDZIEŃ 2015

Merry Christmas & Happy New Year 2016



Zdj. Tom Koprowski



Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku 2016

Zdjęcia www.pond5.com, M. McKinlay

ROK WAŻNYCH WYBORÓW
W POLSCE

NOWY AMBASADOR
W POLSCE

RADA NACZELNA POLONII
AUSTRALIJSKIEJ

RADA ORGANIZACJI
POLSKICH W ACT

KLUB ORZEŁ BIAŁY

SPK KOŁO W CANBERZE

POLSKI KLUB SENIORA

FRIENDS OF CHOPIN

POLSKIE CENTRUM
KATOLICKIE

POLSKA SZKOŁA
W PHILLIP

KRASNOLUDKI

WIELKOPOLSKA

BURSZTYNKI

POLONET

WYDARZENIA-KULTURA-LUDZIE

40. LECIE RADIA SBS

JUBILEUSZ A. SIEDLECKIEGO

NASZE MŁODE POKOLENIE

WSPÓLNE DROGI

2015

ROK WAŻNYCH ROCZNIC

O TYCH, KTÓRZY ODESZLI

MOJA CANBERRA

KORESPONDENCJA
Z KRAKOWA

OD REDAKCJI

Aleksandra Płazińska

Drodzy Czytelnicy

Zbliża się koniec roku, przed nami okres Świąt i urlopów, a my oddajemy wiosenno-letni numer Kroniki w wasze ręce. W naszej redakcji pracuje zaledwie kilka osób i dlatego jesteśmy w stanie wydać tylko dwa numery w ciągu roku. Dokładamy jednak wszelkich starań aby każdy był ciekawy i zawierał jak najwięcej informacji o naszej polonijnej społeczności w Canberze.

I tym razem, jak zwykle, mamy wiadomości o bieżącej działalności polskich organizacji w ACT czy informacje o ciekawych wydarzeniach. Są też teksty o interesujących ludziach i ich osiągnięciach oraz wspomnienia z dawnych lat. Polecamy artykuł o miejscu w Canberze wartym odwiedzenia, o którym mało kto wie. Przypominamy pokrótce o ważnych rocznicach mijającego roku a zamiast korespondencji z Warszawy, tym razem zapraszamy do najnowszego wspaniałego muzeum w Krakowie.

Zapraszamy do lektury. ■



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Sydney

Rada Organizacji Polskich w ACT oraz Redakcja Kroniki Polonii, składają serdeczne podziękowanie Konsulatowi Generalnemu RP w Sydney, za przyznanie Kronice Polonii grantu w wysokości \$1500.00, który pokrył większość kosztów druku grudniowego numeru. To już drugi grant jaki otrzymaliśmy od Konsulatu RP. Dzięki szczodremu wsparciu mogliśmy wydrukować jeszcze jeden numer Kroniki w kolorze.

FUNDUSZ KRONIKI

DONACJE

- \$50 Gisela Kusiak, Ewa Starczewska,
Natalia Kulkiewicz, Stefania i Witold deWaldorf,
Krystyna K., Irena Tomaszewska
- \$20 Wanda Gominiak

Wszystkim ofiarodawcom Redakcja składa serdeczne podziękowania.

Czeki na Fundusz Kroniki prosimy wystawiać na

Council of Polish Organisations in ACT
PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

z koniecznym zaznaczeniem na odwrocie cheku oraz kopercie 'POLISH CHRONICLE'. Osoby pragnące dokonać wpłat gotówką na Fundusz Kroniki prosimy o skontaktowanie się z Wandą Całką tel. 6248 6842. ■

Publikowane materiały wyrażają opinie ich autorów, niekoniecznie zgodne z opinią redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść oraz ewentualne nieścisłości czy błędy, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian. W związku z ograniczeniami objętości i formatu Kroniki, Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru tekstów dopuszczonych do druku.

KONTAKTY POLONIJE

Rada Organizacji Polskich w ACT

Council of Polish Organisations in the ACT Inc.

Prezes: Andrzej Alwast ☎ 6254 2927 | ✉ www.plcouncilact.org.au

Sekretarz: Aleksandra Płazińska ☎ 0403 721 021

Skarbnik: Edward Sulikowski ☎ 6295 7855

Kronika Polonii / Polish Chronicle | ✉ kronikapolonii@hotmail.com

Redaktor: Aleksandra Płazińska ☎ 0403 721 021

Koordinator: Wanda Kiljańska-Całka ☎ 6248 6842

Klub Orzeł Biały / Polish Australian White Eagle Club

Prezes: Andrzej Bajkowski ☎ 0423 961 503

Wiceprezes: Agnieszka Liso ☎ 0409 714 651

✉ www.whiteeagleclub.org.au Dom im. Mikołaja Kopernika

38 David Street, Turner ACT 2612

PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

Polski Klub Seniora w ACT / Polish Seniors Club in the ACT Inc.

Prezes: Halina Stawska ☎ 6281 0400

✉ spkcanberra.org.au/strony/seniors.htm

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów Koło Nr 5

Polish Ex-Servicemen's Association in Australia Branch No 5

Prezes: Andrzej Alwast ☎ 6254 2927

✉ www.spkcanberra.org.au | PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych w Phillip

Polish Language School in Phillip

Kierowniczka: Barbara Peters ☎ 0479 131 314

✉ polishschoolcanberra@gmail.com

✉ www.polishschoolcanberra.org

Grupa Taneczna Wielkopolska / Wielkopolska Polish Dance Group

Mark Mikołajczak ☎ 0418 607 303

✉ www.wielkopolska.websyte.com.au

Krasnale/Krasnoludki

Polish Children Group in Canberra

Katarzyna Mikołajczak ☎ 0418 633 378

Bursztynki - grupa przedszkolna / Polish Playgroup in Caberra

Katarzyna Hill ☎ 0451 209 282 | ✉ bursztynki@hotmail.com

Towarzystwo Przyjaciół Chopina, Australia

Friends of Chopin Australia Inc.

Prezes: Wanda Horky ☎ 6259 5099 | ✉ wwhorky@gmail.com

Sekretarz: Ben James ☎ 0466 620 825 benjamin.james@iinet.com.au

✉ <http://www.friendsofchopin.org.au>

Polski Instytut Historyczny w Australii

Polish Historical Institute of Australia

Dyrektor: Wanda Horky 6259 5099 | ✉ director@polhistinst.org.au

Centrum Katolickie im. św. Jana Pawła II / Polish Catholic Centre

Ks. Edmund Budziłowicz ☎ 6295 2603 ☎ 0401 305 048

✉ ebudzilowicz@gmail.com | ✉ www.tchr.org/australia

211 Goyder Street, Narrabundah ACT 2604

Australijsko Polska Rada Biznesu

Australia Poland Business Council Inc.

Sekretarz: Eugeniusz Bajkowski ☎ 6249 6128 | ✉ apbci@tpg.com.au

Australijski Instytut Spraw Polskich

Australian Institute of Polish Affairs (AIPA)

Wiceprezes: Aleksander M. Gancarz ☎ 6161 8654

✉ aipacanberra@gmail.com | ✉ <http://www.aipa.net.au>

KRONIKA POLONII

Council of Polish Organisations in the ACT Inc.

PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

Print Post Approved PP229219/00019

Wydawca: Rada Organizacji Polskich w ACT

Zespół Redakcyjny

Redaktor: Aleksandra Płazińska

Koordinator: Wanda Kiljańska-Całka

Korektor: Majka Woźniak

Granty: Aleksandra Płazińska

Szata graficzna: Monika McKinlay

Oficjalne zdjęcia: Monika McKinlay, A. Płazińska

Współpraca: Iwona Żorawska, Jacek Płaziński

Nakład: 450 egzemplarzy

Internet: www.plcouncilact.org.au

E-mail: kronikapolonii@hotmail.com

ROK WAŻNYCH WYBORÓW W POLSCE

Aleksandra Płazińska



Wybory prezydenckie

W Polsce wybory prezydenckie odbywają się co 5 lat. Ta sama osoba może sprawować urząd prezydenta jedynie przez dwie kadencje. Bierne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, którzy ukończyli 35 lat, nie są pozbawieni praw wyborczych do Sejmu i zbiorą przynajmniej 100 tysięcy podpisów osób popierających ich kandydaturę. Czynne prawo wyborcze posiadają wszyscy pełnoletni obywatele Polski, również ci zamieszkali na stałe za granicą.

Do tegorocznych wyborów prezydenckich w Polsce stanęło 11 kandydatów. 10 maja 2015 r. odbyła się pierwsza tura wyborów, w której zdecydowanymi faworytami byli Andrzej Duda, popierany przez opozycyjną partię Prawo i Sprawiedliwość (34.76% głosów) i ustępujący prezydent RP, Bronisław Komorowski, popierany przez rządzącą partię Platformę Obywatelską (33.77% głosów). Dużym zaskoczeniem był ponad dwudziesto-procentowy (20.8%) wynik Pawła Kukiza niepopieranego przez żadną partię.

Z powodu nieotrzymania przez żadnego kandydata więcej niż połowy ważnych głosów, zgodnie z Konstytucją, 2 tygodnie później (czyli 24 maja) przeprowadzone zostało ponowne głosowanie, w którym uczestniczyło 2 kandydatów z najwyższą liczbą głosów otrzymanych w pierwszym głosowaniu.

W drugiej turze wyborów Andrzej Duda pokonał dotychczasowego prezydenta Bronisława Komorowskiego uzyskując niewielką przewagę głosów 51.55% (B. Komorowski – 48.45%). Frekwencja w pierwszej turze wyniosła 55.34% a w drugiej 48.96%.

Prezydent elekt Andrzej Duda został zaprzysiężony i objął urząd prezydenta RP, dnia 6 sierpnia 2015 r.

Wybory parlamentarne

W wyborach parlamentarnych obywatele Polski w drodze głosowania wybierają swych przedstawicieli (460 posłów oraz 100 senatorów) do dwuizbowego parlamentu (Sejmu i Senatu). Zgodnie z Konstytucją RP wybory te odbywają się co cztery lata, chyba że zostaną zarządzane wybory przedterminowe (w szczególnych przypadkach).

Wybory do Sejmu są powszechne, bezpośrednie, równe, proporcjonalne i tajne. Senat liczy 100 senatorów, a wybory są powszechne, bezpośrednie i tajne. Różnice te wynikają z odmiennych systemów wyborczych. W wyborach do Sejmu RP obowiązuje proporcjonalny system wyborczy, a w wyborach do Senatu RP – większościowy. Kandydatów na posłów i senatorów zgłaszają partie polityczne oraz wyborcy.

Wybory parlamentarne odbyły się 25 października 2015 r. Zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Prawa i Sprawiedliwości, które uzyskało 235 mandatów. Do Sejmu dostały się także: Platforma Obywatelska – 138 mandatów, Kukiz'15 (komitet wyborczy powołany przez Pawła Kukiza po jego sukcesie w wyborach prezydenckich) – 42 mandatów, Nowoczesna Ryszarda Petru (28) i Polskie Stronnictwo Ludowe (16), jeden mandat przypadł Mniejszości Niemieckiej. W Senacie – poza PiS (61 mandatów) – mandaty uzyskały Platforma Obywatelska (34), Polskie Stronnictwo Ludowe (1) i czterech kandydaci niezależni.

Nowy rząd RP, pod kierownictwem Prezesa Rady Ministrów

Beaty Szydło, został zaprzysiężony przez prezydenta RP Andrzeja Dudę 16 listopada 2015 r. Zapleczem rządu Beaty Szydło jest mający większość w Sejmie i Senacie Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości. W jego skład wchodzi przedstawiciele PiS, Polski Razem i Solidarnej Polski. ■

NOWY AMBASADOR AUSTRALII W POLSCE

Minister Spraw Zagranicznych Australii, Julie Bishop, nominowała nowego Ambasadora Australii w RP, Paula (Pawła) Wojciechowskiego, dyplomata z polskimi korzeniami, syna emigrantów polskich. Poniżej drukujemy komunikat prasowy Ministerstwa z 13 listopada 2015 r..



Paul Wojciechowski
zdj. Dariusz Buchowiecki

Today I announce the appointment of Mr Paul Wojciechowski as Australia's next Ambassador to Poland with non-resident accreditation to the Czech Republic and Lithuania.

Poland and Australia share a modern partnership based on strong people-to-people links and shared democratic values. Australia looks forward to close cooperation with Poland's new Government led by Prime Minister Beata Szydlo. About 170,000 Australians claim Polish heritage and Australia's Polish community is active in promoting grass-roots, commercial and academic ties.

Poland plays an increasingly important role within the EU, having made a strong transition to a market-based economy integrated into the broader European Union and global economy.

Poland is a growing market for Australia's commercial interests. Two-way merchandise trade totalled A\$ 1.077 billion in 2014. The total value of Australian investment stock in Poland in 2014 was estimated at A\$ 1.49 billion.

Mr Wojciechowski is a senior career officer with the Department of Foreign Affairs and Trade. He is currently Assistant Secretary of the Department's Economic Advocacy and Analysis Branch, responsible for coordinating the Government's economic diplomacy agenda. He has previously served overseas as Counsellor at the Australian Embassy and Permanent Mission to the EU in Brussels, with earlier postings in Jakarta and Seoul.

In Canberra, Mr Wojciechowski was acting head of the Pacific Development Division in 2013. From 2011 to 2013 he was an Assistant Director General in the former AusAID, with responsibility for G20 development policy and multilateral policy and partnerships.

Mr Wojciechowski has a Bachelor of Arts in Government/Journalism and a Bachelor of Economics from the University of Queensland, as well as a Master of Arts in Foreign Affairs and International Economics from Monash University. He speaks Polish, Indonesian and Korean.

Mr Wojciechowski is expected to take up his position in January 2016. I thank outgoing Ambassador Jean Dunn PSM for her significant contribution to advancing Australia's interests in Poland, the Czech Republic, Ukraine and Lithuania since 2012. ■

Mr Wojciechowski is expected to take up his position in January 2016. I thank outgoing Ambassador Jean Dunn PSM for her significant contribution to advancing Australia's interests in Poland, the Czech Republic, Ukraine and Lithuania since 2012. ■

(Flag images, www.pond5.com)



47. Zjazd Delegatów

Eta Rogoyska

W dniach 30-31 maja 2015 r. odbył się w Brisbane 47. Zjazd Delegatów Rady Naczelnej Polonii Australijskiej (RNPA). Uczestniczyło w nim 48 delegatów reprezentujących 17 organizacji członkowskich. W charakterze zaproszonych gości obecni byli: ks. W. Słowik, Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Australii i NZ, ks. Z. Broniarczyk (polska parafia w Brisbane), J. Szuba (komitet PolArt 2015), A. Kozek i B. Żukowski.

Przewodniczącym Zjazdu wybrany został dr Z. Derwiński a asesorami dr W. Wnuk i T. Koronczewski. Panie H. Andrusiewicz i M. Kwiatkowska podjęły się roli sekretarzy. Mimo wielu 'gorących' sytuacji, obrady przebiegały bardzo sprawnie pod przewodnictwem pana Derwińskiego.

Po przeczytaniu swojego sprawozdania prezes L. Wikarjusz podziękował ustępującemu Prezydium za współpracę. Przekazał także dyplomy uznania za wieloletnią ofiarną pracę na rzecz Polonii australijskiej: J. Solce-Krajewskiej, K. Łańcuckiemu, dr W. Wnukowi i T. Prokopowi. Na ręce obecnych na obradach prezesów organizacji, pan Wikarjusz złożył również miniaturki medali RNPA dla osób już wcześniej odznaczonych. Po odczytaniu wszystkich sprawozdań i dyskusji nad nimi, Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o przyznanie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Po uzyskaniu absolutorium przystąpiono do wyboru nowych władz.

W wyniku głosowania prezesem RNPA został ponownie L. Wikarjusz, a wiceprezesem M. Kwiatkowska. Następnie Zjazd zatwierdził proponowany przez pana Wikarjusza skład nowego prezydium: H. Andrusiewicz (QLD), I. Rafalski (QLD), Ita Szymańska (QLD), A. Strzemieńczyk-Gołkowski (QLD), Z. Koch (QLD), M. Radny (NSW), A. Gajkowski (NSW), R. Chaustowski (SA) oraz z urzędu: ks. W. Słowik i reprezentant Komisji Oświatowej Polonii Australijskiej, E. Cesarski. Do prezydium wszedł również przedstawiciel komitetu Festiwalu PolArt. Siedzibą prezydium RNPA na następną dwuletnią kadencję będzie Brisbane.

Skład Komisji Rewizyjnej: J. Kłoda, J. Suchowiecki, J. Magoń, A. Grabek oraz St. Mikołajski. Skład Komisji Arbitrażowej: dr W. Wnuk, H. Bartczak, dr R. Dzierżba, J. Merwart, E. Szczepański, J. Żurawska i J. Raczko.

Dyskusje w ramach Zjazdu skupiały się głównie na dwóch zagadnieniach: struktury i zarządzania Funduszem Wieczystym oraz zmiany Statutu RNPA. W obu wypadkach powołano komisje dla przedstawienia propozycji zmian na następnym Zjeździe.

Zjazd powołał Komisję Statutową, która będzie kontynuować prace nad statutem RNPA i regulaminem Funduszu Wieczystego im. Gen. Juliusza Kleeberga. W skład komisji statutowej weszli: dr R. Czernkowski, A. Kozek, A. Grabek, E. Rogoyska, dr Z. Derwiński, J. Raczko, I. Szymańska.

Ustalono, że do końca 2015 roku komisja statutowa opracuje ostateczny projekt zmian statutu Rady Naczelnej i regulaminu Funduszu Wieczystego, które będą omówione i przegłosowane na następnym zjeździe delegatów.

Następny zjazd delegatów RNPA odbędzie się w Brisbane w maju 2016 roku.

VI Konkurs Muzyczny im. Ewy Malewicz

Aleksandra Płazińska

26 września 2015 r. odbył się finał VI Konkursu Muzycznego im. E. Malewicz. Znana na emigracji polska wokalistka, przekazała w swoim testamencie Radzie Naczelnej Polonii Australijskiej spadek, od którego odsetki mają być przeznaczone na pomoc finansową dla utalentowanej muzycznie młodzieży australijskiej polskiego pochodzenia. Jest to jednorazowy dar przyznany osobie, lub grupie osób, spełniających ustalone w Konkursie kryteria. Celem Konkursu jest patronowanie młodym muzykom polskiego pochodzenia. Główną organizatorką z ramienia RNPA była Marianna Łacek.

Pani Konsul R. Jurkowska, honorowy patron Konkursu, udostępniła pomieszczenia Konsulatu RP w Sydney na przesłuchania uczestników. W tym roku piętnastu młodych muzyków polskiego pochodzenia wzięło udział w Konkursie.

W skład jury weszli: znany pianista Maciej Paweł, skrzypek Robert Sęk oraz wokalistka i skrzypaczka Joanna Kubiak-Sęk, członkowie Australijskiej Orkiestry Baletu i Opery. Po zakończeniu przesłuchań uczestników i debacie nad rozdzieleniem nagród, o godzinie 17.00 odbył się Koncert Finalistów.

Zwycięzcami Konkursu zostali:

Grupa najmłodsza (poniżej 12 lat)

I nagroda: Zosia Mrówka (skrzypce)

II nagroda: Stefan Kowalik (skrzypce/fortepian)

Wyróżnienia: Antoś Ellsmore (fortepian) i Bianka Kotasińska (śpiew)

Grupa średnia (12-15 lat)

I nagroda: Olivia Kowalik (skrzypce/fortepian) i Amelia Gnatek (fortepian/śpiew)

Wyróżnienia: Zosia Ellsmore (fortepian) i Veronika Young (fortepian)

Grupa starsza (powyżej 16 lat)

I nagroda: Bartosz Mrówka (skrzypce /gitara) i Jeremi Skrzypka (fortepian)

II nagroda: Paulina Paździor (skrzypce) i Olivia Warchoń-Bernard (śpiew)

Wyróżnienia: Klara Radwanowicz (skrzypce/fortepian) i Katarzyna Różycka (fortepian/flet/kompozycja)

Pierwsze Miejsce Jury i Publiczności

Carolynne Krystyna Szady (śpiew)

Oprócz nagród przewidzianych w regulaminie Konkursu, osoby prywatne oraz niektóre polskie organizacje ufundowały nagrody dla poszczególnych wykonawców.

Młodzi muzycy wykazali się wysokim poziomem umiejętności i wielkim opanowaniem tremy. Gratulujemy wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym w Konkursie! Warto zapamiętać ich nazwiska – o niektórych z nich na pewno jeszcze usłyszymy. Kilkunastu uczestników poprzednich Konkursów Muzycznych im. Ewy Malewicz to obecnie wysoko cenieni, profesjonalni muzycy. ■



Uczestnicy Konkursu w Konsulacie RP w Sydney | zdj. Z. Moczydłowska



RADA ORGANIZACJI POLSKICH W ACT

Aleksandra Płazińska, sekretarz

W dniu 29 października 2015 r. odbyło się Walne Zebranie Wyborcze Rady Organizacji Polskich w ACT, aby zgodnie ze swoim regulaminem, wybrać nowy Zarząd na następną kadencję.

Przez ostatnie dwa lata Rada spotykała się regularnie w celu omówienia spraw organizacji członkowskich i udzielenia pomocy w rozwiązywaniu ich problemów. Obecnie w skład Rady wchodzi wszystkie organizacje polonijne działające na terenie ACT: Klub Orzeł Biały, SPK Koło Nr 5, Klub Seniora, Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych w Phillip, Organizacja Młodzieży Polskiej (Krasnoludki, Wielkopolska), Instytut Historyczny, Towarzystwo Przyjaciół Chopina, Towarzystwo Sztuk Pięknych i Polsko-Australijska Rada Biznesu. W ostatnich miesiącach dołączyła także grupa komputerowa Polonet oraz najmłodsza organizacja, grupa przedszkolna – Bursztyнки.

Spośród wielu inicjatyw, w jakich Rada miała swój udział w okresie ostatnich dwóch lat, należałoby wymienić: wsparcie dla Towarzystwa Przyjaciół Chopina w organizacji II Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Canberze poprzez ufundowanie Nagrody Publiczności; pomoc dla Klubu Orzeł Biały w czasie odbudowy budynku Klubu przez udzielenie długoterminowej pożyczki; utrzymywanie i aktualizacja nowej strony internetowej Rady; zmiana logo Rady; pomoc i poparcie dla organizacji w ubieganiu się o granty czy wsparcie finansowe dla Kroniki Polonii.

Rada, jak i większość jej organizacji członkowskich, boryka się z dwoma najważniejszymi problemami: brakiem osób chętnych do pracy oraz brakiem funduszy. W ciągu kilku ostatnich lat byliśmy w stanie pomóc finansowo swoim organizacjom rozdzielając niewielkie granty pochodzące z Funduszu im. prof. J. Wilczyńskiego. Dużą pomocą są również granty sporadycznie otrzymywane z innych źródeł: Konsulatu Generalnego RP w Sydney, Fundacji im. Stanisława Bluma czy lokalnego rządu ACT. Niestety, gorzej przedstawia się sprawa wolontariuszy gotowych poświęcić swój czas na pracę społeczną. Praktycznie od wielu już lat te same osoby działają w Radzie i wielu organizacjach. Pokolenie emigrantów z lat osiemdziesiątych powoli zaczyna odchodzić na zasłużoną emeryturę i dobrze byłoby, żeby młode pokolenie przejęło pałeczkę. Dlatego cieszy nas bardzo, że organizacje skupiające młodszych Polaków – Krasnoludki, Wielkopolska i Bursztyнки – działają tak prężnie.

Skład nowego Zarządu jest następujący:

Prezes	Andrzej Alwast
Wiceprezes	Wanda Horky
Sekretarz	Aleksandra Płazińska
Drugi sekretarz	Katarzyna Mazur
Skarbnik	Edward Sulikowski
Rzecznik prasowy	Barbara Alwast
Przedstawiciel Rady w Canberra Multicultural Community Forum	Aleksander M. Gancarz
Przewodnicząca komitetu Funduszu im. prof. J. Wilczyńskiego	Maria Bogatko

W skład Komisji Rewizyjnej weszli:

Aleksander M. Gancarz (przewodniczący),
Wanda Kiljańska-Całka i Anna Waldoń-Rodość.

Mamy nadzieję, że następne dwa lata działalności Rady będą tak samo owocne jak poprzednie. ■



SPK Koło NR 5 W CANBERZE

Maria Bogatko, sekretarz

Zarząd Koła SPK w Canberze pragnie poinformować czytelników Kroniki o aktualnej sytuacji finansowej i prognozach dotyczących dalszej działalności Koła.

Na wstępie chcieliśmy podkreślić, że wszystkim członkom Koła szczególnie zależy na:

- ✦ utrzymaniu Klubu Orzeł Biały jako miejsca dla spotkań organizacji polonijnych w Canberze, imprez społeczno-kulturalnych dla Polonii oraz jako miejsca spotkań Koła SPK;
- ✦ jak najszerzszym umożliwieniu nauki języka polskiego i utrzymaniu kultury i tradycji polskich, szczególnie wśród młodej Polonii w Canberze.

Prezes Koła, Andrzej Alwast, jest na dobrej drodze do odzyskania sumy \$50,000 (części funduszy, które odzyskaliśmy w wyniku ugody z Zarządem Krajowym SPK) od urzędu podatkowego (ATO). Zostało to załatwione bez pomocy agentów podatkowych i bez poniesienia związanych z tym kosztów, które miały wynosić od \$9,000 do \$15,000. Do tej pory udało się uzyskać Australian Business Number (ABN), rejestrację na GST oraz złożyć odpowiednie formularze odnośnie zwrotu tej kwoty. Odzyskana kwota \$50,000 zostanie wpłacona na konto inwestycyjne, co podniesie jego wysokość do \$175,000. Ponadto Zarząd Koła posiada na koncie operacyjnym \$10,000. Po pomyślnym załatwieniu tej sprawy zostanie zwołane Walne Zebranie Koła SPK w Canberze.

W opinii Zarządu Koła, najlepszym i jedynym racjonalnym rozwiązaniem jeżeli chodzi o fundusze Koła, byłoby przekazanie ich do dyspozycji Rady Organizacji Polskich w ACT, wraz z regulaminem zatwierdzonym przez Walne Zebranie członków Koła SPK w Canberze. Jak Państwo wiedzą Rada, za pośrednictwem Komitetu Funduszu im. prof. J. Józefa Wilczyńskiego, którego obecną przewodniczącą jest pani Maria Bogatko, od lat zarządza tym Funduszem, przekazując odsetki w formie grantów na pomoc organizacjom polskim w Canberze.

Pomoc finansowa jest absolutnie niezbędna dla kontynuacji działalności takich organizacji jak Szkoła Języka Polskiego, Krasnoludki, Bursztyнки, Wielkopolska, Klub Orzeł Biały, Klub Seniora, czy samej Rady i Kroniki Polonii. Do tej pory, oprócz grantów australijskich organizacje te, jak wspomnieliśmy, korzystały z niewielkich sum pochodzących z odsetek od Funduszu im. prof. J. Wilczyńskiego. Chcemy jednak podkreślić, że z uwagi na obecną sytuację ekonomiczną w Australii, otrzymanie jakichkolwiek grantów wspierających działalność organizacji etnicznych, zarówno od rządu federalnego jak i lokalnego, jest coraz trudniejsze a właściwie robi się niemożliwe.

Uważamy, że zwiększenie pomocy finansowej dla organizacji polonijnych w Canberze poprzez umożliwienie im korzystania z odsetek od funduszy Koła SPK, spotkałoby się z gorącym poparciem wszystkich członków polskiej społeczności i ułatwiłoby działalność naszych organizacji nieustannie borykających się z trudnościami finansowymi.

Skład osobowy Zarządu Koła pozostał bez zmian. ■





KLUB ORZEŁ BIAŁY

Agnieszka Liso, p. o. wiceprezes

Od czasu zakończenia remontu i ponownego otwarcia w maju 2015 r., Klub Orzeł Biały znowu stał się centrum życia polonijnego w Canberze. To tutaj większość organizacji może się regularnie spotykać: odbywają się zebrania Rady Organizacji Polskich w ACT, próby zespołu tanecznego 'Wielkopolska', spotkania grup dziecięcych 'Krasnoludki' i 'Bursztyнки', kółka komputerowego 'Polonet', czy Klubu Seniora. Podczas wakacji szkolnych mają tu miejsce półkolonie dla dzieci z polskich rodzin. W ostatnich miesiącach Klub był również gospodarzem różnych imprez – akademii z okazji Święta Niepodległości, spotkania świątecznego zorganizowanego przez Ambasadę RP, czy zakończenia roku szkolnego Polskiej Szkoły. W soboty, co dwa tygodnie, można kupić polskie produkty i wyroby wędliniarskie firmy Krakus z Sydney oraz polską prasę i słodczyce przywożone przez firmę Promyk. Działa też restauracja 'Polo' serwująca polskie dania oraz polska biblioteka. Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie naszej polonijnej społeczności bez Klubu Orzeł Biały.

Zarząd Klubu od wielu lat boryka się z problemem – jak finansowo utrzymać społeczny klub? To samo pytanie zadają sobie zarządy wielu lokali będących w posiadaniu grup społecznych. W ciągu ostatnich lat kilka klubów (węgierski, litewski i włoski) zmuszonych było do sprzedaży swoich budynków.

W jaki sposób daje sobie radę Klub Orzeł Biały, w którego posiadaniu jest 40. letni budynek wymagający ciągłych napraw, a roczne koszty jego utrzymania (podatki, woda, prąd, ubezpieczenie budynku, naprawy itd.) wynoszą \$130.000? Skąd Klub czerpie dochody, biorąc pod uwagę fakt, że w przeciwieństwie do innych klubów, nie opiera się finansowo na dochodach z maszyn pokerowych? Wiele osób przyjmuje za pewnik fakt, że Klub jest otwarty dla wszystkich; niewiele jednak zadaje sobie pytanie dzięki czemu i komu tak jest.

Klub może istnieć tylko dzięki związkowi z grupami takimi jak Canberra Musicians Club, wynajmującymi sale Klubu na cotygodniowe koncerty. To dzięki nim Klub ma szansę zarobić (na sprzedaży alkoholu w barze) wystarczająco dużo aby się utrzymać i tylko dzięki nim drzwi Klubu mogą być ciągle otwarte także dla Polaków. Należy również podkreślić, że Klub funkcjonuje dzięki ciężkiej, nieodpłatnej pracy bardzo nielicznej grupy osób, poświęcających swój prywatny czas. Są to przede wszystkim członkowie Zarządu Klubu, oraz osoby pracujące w barze. Klub opłaca tylko jedną osobę pracującą w barze, wszyscy inni to ochotnicy pracujący za darmo. Nasz model działania jest przykładem adaptacji w celu przetrwania w zmieniających się warunkach, którym ostatnio zainteresował

się lokalny rząd ACT.

Przed Zarządem Klubu stoi bardzo trudne zadanie – jak uzyskać równowagę pomiędzy finansowymi wymaganiami prowadzenia Klubu i potrzebami polskiej społeczności. Jak dotąd udaje się to całkiem nieźle. Jednak jak długo te same osoby będą w stanie kontynuować swoją pracę bez pomocy ze strony szerszej społeczności? Mamy nadzieję, że Nowy Rok 2016 przyniesie większe zainteresowanie naszą pracą na rzecz Klubu. Serdecznie zapraszamy do współpracy z nami, tak aby Klub Orzeł Biały mógł długo jeszcze służyć Polonii w Canberze.

Akademia

W niedzielę 15 listopada 2015 r. w KOB, odbyła się akademia z okazji Święta Niepodległości. Przed rozpoczęciem uroczystości zebrani uczcili minutą ciszy pamięć ofiar zamachów terrorystycznych w Paryżu.

Na wstępie wiceprezes KOB, Agnieszka Liso, przywitała zgromadzonych gości – panią Konsul Ewę Zbytek, reprezentującą Ambasadę RP, ks. E. Budziłowicza, reprezentantów organizacji polonijnych w Canberze oraz wszystkich przybyłych. Krótco przypomniła, że Święto Niepodległości, obchodzone jest 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, po 123 latach zaborów. Ten dzień jest dla wszystkich Polaków symbolem, dniem kiedy powinniśmy uświadomić sobie znaczenie takich wartości jak wolność, niepodległość, suwerenność i patriotyzm.

Po krótkim wystąpieniu pani Konsul i wysłuchaniu hymnów narodowych Polski i Australii, rozpoczął się program artystyczny. Uczniowie z Polskiej Szkoły, rodzeństwo Hania, Gabrysia, Szymon oraz Dylan Arnold wystąpili z recytacjami wierszy patriotycznych. Jak zwykle wiele radości i wzruszenia swoim występem dostarczyły dzieci z grupy 'Wielkopolska'. Przebijając się za każdym razem w piękne, barwne stroje wykonały trzy tańce: polkę, krakowiaka i taniec góralski, wzbudzając burzę oklasków.

W części muzycznej, Jack Dimond zagrał na wiolonczeli przy akompaniamencie na pianinie swojej mamy Ewy Karpińskiej-Dimond. Zebrani goście usłyszeli też dwa walce Chopina i pieśni patriotyczne w wykonaniu Mariusza Kalinowskiego. Arkadiusz Fabjanowski wygłosił okolicznościowy referat. Po zakończeniu części oficjalnej Zarząd KOB zaprosił wszystkich obecnych na lampkę wina i smaczne pączki. Serdeczne podziękowania należą się paniom Irenie Zarębskiej i Wandzie Kiljańskiej-Całka za zorganizowanie tej uroczystości. ■



Jack Dimond z mamą



Program artystyczny podczas akademii Święta Niepodległości w Klubie Orzeł Biały | zdjęcia K. Hill

POLSKI KLUB SENIORA

Irena Zarębska, Stefan Gajewski

W dniu Melbourne Cup, 3 listopada br., odbyła się szczególna impreza w Polskim Centrum Katolickim w

Narrabundah. Mieliśmy bardzo dobrą frekwencję – było ponad 30 osób. Po raz kolejny zorganizowaliśmy konkurs dla pań na najpiękniejszy kapelusz. Jury pod przewodnictwem księdza E. Budziłowicza przyznało zwycięstwo pani Joli Zawadka, która nie tylko miała wspaniały, czerwony kapelusz, ale cała jej kreacja była zsynchronizowana z kapeluszem. Drugie miejsce zajęła pani Ludmiła Zawartko, a trzecie pani Urszula Baczyńska. Dla panów zorganizowany został konkurs na najlepszy krawat. Po raz drugi bezkonkurencyjny okazał się pan Karol Zawartko. Były też specjalne zakładki na główny wyścig koni. Mieliśmy dwóch zwycięzców w naszym totalizatorze. Byli to panowie Roman Baczyński i Wiesław Burzyński.

Nie sposób pominąć wspaniałego bufetu, który specjalnie na tę okazję został przygotowany przez panie Ulę Plemel, Teresę Burzyńską, Hanię Senderowską, Ulę Baczyńską i Irenę Zarębską. Szczególnym ukoronowaniem spotkania był wspaniały tort serowy. Wyżej wymienione panie wspierają Klub Seniora swoją pracą i swoimi talentami kulinarnymi już od wielu lat. Serdeczne Bóg zapłać!



Grupa Seniorów w parku podczas Floriady | zdj. I. Zarębska



Dzień Melbourne Cup w Ośrodku w Narrabundah | zdj. I. Zarębski

Ale nasz Klub żyje nie tylko wyścigami konnymi. We wrześniu br. zorganizowaliśmy wycieczkę na Floriadę. Jak zawsze piękno tej wystawy kwiatowej imponuje. I tym razem było co podziwiać zwłaszcza, że pogoda dopisała. Cieszymy się, że odkąd Klub Orzeł Biały otworzył swoje podwoje po remoncie znalazło się również miejsce na spotkania dla naszego Klubu. Spotkania organizujemy na przemian w pierwszą środę miesiąca w polskim kościele w Narrabundah, a w trzecią sobotę miesiąca w Klubie Orzeł Biały.

21 listopada 2015 r., spotkaliśmy się w Klubie na Walnym Zebraniu. Członkowie dopisali i po odczytaniu sprawozdań za miniony rok pracy przez prezesa i skarbnika, przystąpiliśmy do wyborów.

Nowy Zarząd Klubu Seniora:

Prezes	Halina Stawska
Wiceprezes	Teresa Burzyńska
Sekretarz	Stefan Gajewski
Skarbnik	Marek Stawski
Public Officer	Wiesław Burzyński
Członek Zarządu	Ks. Edmund Budziłowicz

Dziękujemy pani Irenie Zarębskiej, ustępującej wiceprezes, za poświęcony czas, pracę, humor i pozytywną energię dla Klubu Seniora.

Działalność Klubu Seniora to nie tylko spotkania dwa razy w miesiącu. Odwiedzamy również chore osoby w ich domach, w domach starców, pamiętamy o urodzinach Seniorów i lampce wina z tej okazji. Zarząd Klubu wraz z wolontariuszami służą również pomocą w dowożeniu niektórych osób na spotkania. Ta praca daje dużo satysfakcji. W zamian dostajemy uśmiech i ciepłe słowa od Seniorów.

Zapraszamy serdecznie do naszego Klubu nowych członków, jak również wolontariuszy. Nie ma ograniczeń wieku, jesteśmy radosną, otwartą grupą i chętnie witamy wszystkie nowe osoby w naszym gronie.

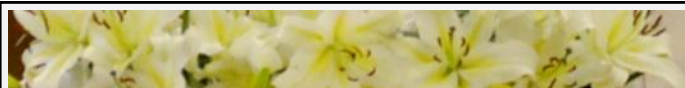


**Klub Seniora życzy wszystkim
zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2016!**

*

*Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?
Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?
Dlaczego śpiewamy kolędy?
Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.
Dlatego, żeby podawać sobie ręce.
Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.
Dlatego, żeby sobie przebaczać.*

Ks. Jan Twardowski



W dniu 15 września 2015 r. z głębokim żalem pożegnaliśmy Panią Irenę Żywczak, wieloletnią członkinię Klubu Seniora. Pani Irena była wspaniałą osobą, miała wielkie serce i duże grono przyjaciół oraz trójkę ukochanych wnuków. Pozostanie w naszej pamięci na zawsze. Niech spoczywa w pokoju. Serdeczne wyrazy współczucia dla rodziny i przyjaciół składają Zarząd i członkowie Klubu Seniora. ■



FRIENDS OF CHOPIN AUSTRALIA

Ben James, Vice-President FCA



FRIENDS OF CHOPIN AUSTRALIA INC.

The Friends of Chopin Australia have had a very big year in 2015.

In April, Vice-President Ben James travelled to Poland on a study tour to further links between the Australian International Chopin Piano Competition (AICPC) and the National Institute of Fryderyk Chopin (NIFC), and other Government, non-Government and media organisations. Ben was nominated for the study tour by the Embassy of the Republic of Poland in Canberra. The tour was organised and funded by the Ministry of Foreign Affairs of Poland in collaboration with the Embassy and the Polish Press Association. A similar tour had been organised for Arnan Wiesel (Artistic Director of the 1st AICPC) and Dr Jolanta Gallagher in 2011 for the same purpose, and Ben was able to build on this work. Following the study tour, Wanda Horky, Friend's President, joined Ben in Warsaw to attend the inaugural Conference of Chopin Competitions organised and hosted by the NIFC. The conference was attended by around 20 of the most eminent Chopin Competitions and Societies from around the world. More about the Study Tour and the Competitions Conference can be found on the Friends website.

In May Ben was preparing for a return visit of Kotaro Nagano, (1st Prize, 2nd edition AICPC). Kotaro had been invited back to Canberra by the Canberra International Music Festival and had agreed to give a recital for the Friends on the ANU School of Music's (SoM) 1847 Pleyel piano and an 1857 Erard, recently acquired privately by Ben. Thus the Friends were able to hold a remarkable and very rare recital on both makes of piano that Chopin was known to favour during his lifetime. The audience that night heard Chopin as Chopin's own audiences would have heard. There are a few small clips of Kotaro's recital up on the Friends website, along with some information about both pianos.

In June, the Friends were advised were admitted into the International Federation of Chopin Societies (IFCS). Wanda was able to attend the IFCS Board meeting where this was decided. This represented a significant milestone for the Friends, and the achievement of a long-term goal. And in September, after months of work by Ben, the Friends was able to launch a new version of its website.



From left to right: W. Horky, Katarzyna Popowa-Zydroń (Chair of Jury, 17th International Fryderyk Chopin Piano Competition, Warsaw), B. James 1st Chopin Competitions Conference | photo courtesy of Ben James



A group of prize-winners, including the top five, enjoying a candid moment at the Competition after party at the Regent Warsaw Hotel photo courtesy of Ben James

In October, Ben returned to Warsaw to attend the 17th International Fryderyk Chopin Piano Competition. He blogged about his Competition experiences daily on the Friends' website, as well as giving live updates on the Friends Facebook page. During the competition period, Ben also attended the IFCS General meeting and Board meeting as delegate (our first as a member), and attended a Conference on Competition Practice organised by the NIFC.

The year has closed for us with another remarkable event. On 31 October the Ambassador of the Republic of Poland to Australia, His Excellency Mr Paweł Milewski, presented Wanda with a medal from the Polish Government for services to Polish culture. You can read more in the accompanying article. The members and the committee of the Friends congratulate Wanda most sincerely on her achievement.

In closing, the Friends has come a long way in a short time. It has grown from the pioneering work of former Ambassador of Poland to Australia Andrzej Jaroszyński, Deputy Head of Mission Witold Krzesiński, Dr Jolanta Gallagher, Arnan Wiesel and Wanda Horky in 2010. It has grown through the tremendous support and nurturing by His Excellency Ambassador Paweł Milewski, and his Deputy Head of Mission Piotr Buszta. And it has grown by the hard work of the committee, and the dedication of its members and audiences. 2016 promises a number of exciting events, so watch this space (that is, watch our website). ■

Chopin for Christmas

What better gift for Christmas than the music of Chopin! The Friends of Chopin Australia are partnering with Deutsche Grammophon to promote the release of the debut solo album of the winner of the 17th

International Chopin Piano Competition.

And we have a special **50% members discount** for the DVD 'In Search of Chopin', the latest in Paul Grabsky's 'In Search of...' series.

Visit the Friends website

www.friendsofchopin.org.au

for more details and give the gift that keeps on giving this year.

Merry Christmas from the Friends of Chopin Australia, and Happy Listening!

POLSKIE ODZNACZENIE DLA WANDY HORKY

Aleksandra Płazińska

Wanda Horky urodziła się w 1951 r. w Perth w rodzinie Władysława i Stanisławy Baran, powojennych polskich emigrantów. Już w dzieciństwie muzyka była ważną częścią jej życia. Jako sześciolatka rozpoczęła naukę gry na fortepianie. Ukończyła studia muzyczne na Uniwersytecie w Perth. Otrzymała również tytuł Associate in Music Australia (A.Mus.A) w grze na fortepianie poprzez Australian Music Examination Board. Od dziecka uczestniczyła w życiu Polonii Perth – uczęszczała do Szkoły Języka Polskiego, brała udział w akademiach okolicznościowych, tańczyła w folklorystycznej grupie tanecznej Mazowsze.

W 1976 r. Wanda przeniosła się z Perth do Canberry, rok później wyszła za mąż za Wojciecha Horky. Od samego początku była czynnym członkiem kilku organizacji polonijnych w ACT. Pełniła różne funkcje (prezesa, skarbnika czy sekretarza) w większości z nich.

Jedną z pasji Wandy jest historia. Przez wiele lat była zaangażowana w prace Polskiego Instytutu Historycznego w Australii opracowując dokumentację dotyczącą polskich emigrantów. Materiały będące wynikiem tych prac zostały zdeponowane w Bibliotece Narodowej Australii, gdzie Wanda pracowała przez 36 lat. Jednak jej największą miłością jest muzyka, a zwłaszcza muzyka Fryderyka Chopina. W latach 90. Wanda rozpoczęła współpracę z Ambasadą RP, uczestnicząc w recitalach muzyki polskich kompozytorów organizowanych w sali Ambasady przez Towarzystwo Sztuk Pięknych w Canberze, a później przez Towarzystwo Przyjaciół Chopina w Australii. W roku 2010, dla upamiętnienia dwusetnej rocznicy urodzin Chopina, Wanda wraz z komitetem osób z Rady Organizacji Polskich w ACT, zorganizowała serię koncertów, wykładów oraz uroczysty bal. Założyła również, oraz jest obecnie prezesem, Towarzystwa Przyjaciół Chopina w Australii (Friends of Chopin Australia). W 2011 r. z inicjatywy Ambasady RP, dzięki owocnej współpracy trzech partnerów: Ambasady RP, Szkoły Muzycznej Australijskiego Uniwersytetu Narodowego (ANU) oraz Towarzystwa Przyjaciół Chopina (TPCh), odbył się pierwszy Międzynarodowy Australijski Konkurs Chopinowski w Canberze, a po trzech latach, w roku 2014 jego druga edycja. Nie jest przesadą twierdzenie, że wielki sukces obydwu Konkursów był w dużej części zasługą Wandy Horky – jej niegasnącego entuzjazmu i poświęcenia sprawie popularyzacji polskiej muzyki, a szczególnie muzyki Chopina, oraz polskiej kultury w Australii.

Dla Wandy TPCh, prężnie dzisiaj działająca organizacja polsko-australijska, organizująca koncerty, odczyty, wykłady,



Podczas uroczystości w Ambasadzie RP | zdj. K. Beczek

pokazy filmowe, jest jej największym osiągnięciem. Istnienie i działalność tej organizacji wnosi olbrzymi wkład w upowszechnianie nie tylko muzyki Chopina w Australii, ale także bogatej kultury polskiej, naszej historii, języka i tradycji polskich w świadomości Australijczyków.

W uznaniu zasług Wandy Horky, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Małgorzata Omilanowska, przyznała jej odznakę honorową 'Zasłużony dla Kultury Polskiej'.

Uroczystość wręczenia odznaczenia odbyła się 30 października 2015 r. w Ambasadzie RP. W obecności zgromadzonych członków korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli Polonii oraz gości australijskich, Ambasador RP, Paweł Milewski, w bardzo ciepłych słowach opowiedział o działalności Wandy i podziękował jej za niestrudzoną pracę społeczną oraz wkład w rozwój polsko-australijskich więzów w dziedzinie kultury. Jolanta Gallagher przekazała serdeczne gratulacje w imieniu członków i Zarządu TPCh.

Bardzo wzruszona Wanda, przyjmując odznaczenie podkreśliła, że jej sukcesy są przede wszystkim sukcesami jej polskich i australijskich współpracowników, a także rodziny i przyjaciół – wszystkich tych osób, które przez ostatnie trzydzieści lat dzieliły jej wizję i pasję. Swojej matce, Stanisławie Baran, mężowi Wojciechowi i wszystkim współpracownikom złożyła serdeczne podziękowanie.

Wieczór uświetniła młoda pianistka Olivia Urbaniak wykonując kilka utworów Fryderyka Chopina i innych kompozytorów, a na zakończenie również swój własny, bardzo osobisty prezent dla Wandy – przez siebie skomponowany utwór – wariacje na temat ludowej piosenki 'Szła dziewczeczka'. Wieczór zakończył się w bardzo miłej atmosferze, długo rozmawiano przy lampce wina, gratulowano Wandzie, robiono pamiątkowe fotografie. ■



Odznaka 'Zasłużony dla Kultury Polskiej'



W. Horky z Ambasadorem P. Milewskim



O. Urbaniak, W. Horky i P. Milewski
zdjęcia K. Beczek



POLSKIE CENTRUM KATOLICKIE IM. ŚW. JANA PAWŁA II W NARRABUNDAH

Stefan Gajewski

Poświęcenie pojazdów w dzień św. Krzysztofa

W dniu 26 lipca 2015 r., w dzień po święcie św.

Krzysztofa, patrona kierowców, odbyło się przed naszym kościołem poświęcenie pojazdów. W dniu tym obchodzony jest w kościele polskim 'Dzień Bezpiecznego Kierowcy'.

Św. Krzysztof jest świętym znanym głównie z legend, choć badania historyczne dowodzą, że pochodził z Azji Mniejszej i poniósł męczeńską śmierć w III wieku.

Wizyta Księdza Biskupa Cyryla Klimowicza w Canberze

Ksiądz Biskup Cyryl Klimowicz, ordynariusz katolickiej diecezji w Irkucku na Syberii, odwiedził Polonię Canberry i Queanbeyan w dniach 1-8 października 2015 r. Ksiądz Biskup przebywał w Australii i Nowej Zelandii na zaproszenie Ambasadora RP, Pawła Milewskiego oraz Sekretarza Episkopatu Australii, Arcybiskupa Christophera Prowse. Współorganizatorami pobytu byli księża Chrystusowcy z ks. Prowincjałem Przemysławem Karasiukiem SChr oraz ksiądz Wiesław Słowik, Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Australii i NZ.

Biskup Klimowicz przewodniczył we mszy św. w Polskim Centrum Katolickim w niedzielę 4 października br., którą odprawił razem z ks. Prowincjałem Przemysławem Karasiukiem oraz z ks. Edmundem Budziłowiczem, lokalnym duszpasterzem Polonii. W czasie mszy św. Biskup Cyryl udzielił sakramentu chrztu św. dwójce nowych członków Kościoła Katolickiego, Leonowi Milewskiemu i Oscarowi Taylforth. Leoś jest trzecim synem państwa Elżbiety i Pawła Milewskich, Ambasadora RP w Canberze i jego małżonki. Oscar jest wnuczką państwa Danuty i Zbigniewa Olejniczaków. W homilii wygłoszonej przez Biskupa Klimowicza padły znamienne słowa na temat duszy człowieka: 'Dusza ludzka nie znosi pustki, jeśli nie ma w niej Boga to przestrzeń tą wypełnia diabeł i kieruje człowiekiem według własnych wartości'.

Po mszy św., podczas spotkania z miejscową Polonią,



Ceremonia udzielenia sakramentu chrztu św. | zdjęcia KP

Ksiądz Biskup opowiadał o swojej posłudze wśród katolików na Syberii. Swoją opowieść ilustrował pięknymi slajdami. Diecezja Irkucka jest największą pod względem obszaru diecezją w Kościele katolickim i liczy około 10 mln km2 (czyli jest ponad 30. krotnie większa od terytorium Polski). Na tym obszarze mieszka 50 tys. wiernych, których obsługuje 40 księży.

Słuchaczy uderzała przede wszystkim niezwykła skromność i bardzo dramatyczna biografia księdza biskupa. Syn polskich zesłańców do Kazachstanu, urodził się na wygnaniu, został wychowany w duchu polskim i w kościele katolickim. Rodzinie udało się powrócić do kraju, gdzie młody Cyryl ukończył szkołę i wstąpił do Seminarium Diecezjalnego w Olsztynie. Po kilku latach kapłaństwa w kraju poprosił o przeniesienie na Białoruś, gdzie jak wiedział z autopsji, odczuwano dotkliwy brak kapłanów. Po 19 latach kapłaństwa, w 1999 r., Papież Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym archidiecezji mińsko-mohylewskiej, a po kolejnych kilku latach został powołany na stanowisko biskupa ordynariusza diecezji w Irkucku. Trudno sobie wyobrazić lepszego kandydata na tę pozycję. Biskup Cyryl znakomicie zna warunki w jakich przyszło mu żyć i służyć posługą biskupią. Wie, jak skutecznie dotrzeć do zagubionych dusz, jak je przyciągać do Boga poprzez Kościół.

Nie można nie wspomnieć o wspaniałym prezencie jaki nasza lokalna wspólnota polonijna otrzymała od Księdza Biskupa Cyryla. Są to relikwie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. Otrzymaliśmy je po blisko 31 latach od jego męczeńskiej śmierci. Niech te relikwie przypominają każdemu Polakowi o postawie męczennika księdza Jerzego, dla którego wolność, prawda i zwyciężanie zła dobrem, były naczelnymi zasadami.

Polonia Canberry zebrała \$2.050 na remont katedry w Irkucku. Sumę tę przekazaliśmy na ręce Księdza Biskupa Cyryla.

Obiad parafialny w Dzień św. Jana Pawła II
W niedzielę, 25 października br. polska społeczność katolicka spotkała się po mszy św. na uroczystym parafialnym obiedzie, z okazji obchodzonego w Kościele katolickim w dniu 22 października Dnia św. Jana Pawła II, patrona naszego Centrum Katolickiego. Obiad przygotowali państwo Małgorzata i Ryszard Miałkowski, którzy już od lat wyspecjalizowali się w pieczonej karkówce. I tym razem była przepyszna karkówka a wśród parafian słychać było już pytania, kiedy będzie następny obiad parafialny. Po wybornym obiedzie zebrani dysponowali dużą energią by śpiewać polskie pieśni biesiadne pod kierownictwem muzycznym naszej organistki, pani Renaty. Jeszcze jedną atrakcją obiadu parafialnego była loteria fantowa. ■



Wizyta ks. Biskupa Cyryla Klimowicza w Ośrodku Duszpasterskim w Canberze





POLSKA SZKOŁA PRZEDMIOTÓW OJCZYSTYCH W PHILLIP

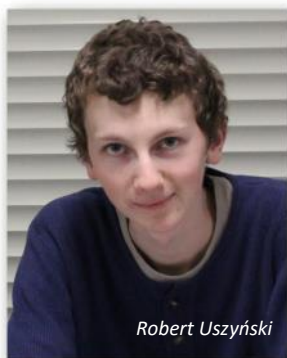
Magda Waszczeniuk,
koordynator klasy maturalnej

Ostatni maturzysta... być może tylko chwilowo.

W tym roku szkolnym żegnamy Roberta Uszyńskiego – naszego tegorocznego (jedyne go – na czas jakiś – ostatniego) maturzystę w Szkole Polskiej. Robert już sam napisał o sobie (tekst poniżej).

Przez kilka ostatnich lekcji gościliśmy w klasie dla dorosłych zaawansowanych (którą uczył) trójkę naszych przyszłych potencjalnych maturzystów – Madlenkę, Konrada i Filipa. Zademonstrowali oni nadszpeczające wysoki poziom wiedzy i było mi niezwykle przyjemnie wielokrotnie chwalić ich pracę w czasie zajęć.

Obecnie, z powodu braku młodzieży w odpowiednim wieku, program maturalny Szkoły zostaje zawieszony. Proces odnowienia akredytacji tego programu (w BSSS) wymaga bardzo dużego nakładu pracy, jest niezwykle czasochłonny i musi być przeprowadzony w roku poprzedzającym naukę. Jeśli jednak grupa potencjalnych maturzystów wytrwa w nauce i będzie chciała studiować język polski na poziomie maturalnym, Szkoła ze swej strony postara się o odnowienie akredytacji tak aby studenci którzy chcą, mieli możliwość nauki języka polskiego na poziomie maturalnym.'



Tegoroczny maturzysta

Robert Uszyński

Na początek przedstawię się – Robert Uszyński, lat 18, na co dzień uczeń Narrabundah College, w tym roku jedyny i jak na razie ostatni maturzysta Polskiej Szkoły w Phillip. Tak od dwunastu lat, przez wiele minut mądrości i wątpliwości, wytrwałem w nauce Przedmiotów Ojczyźnianych i doszedłem do tego swoistego celu.

A droga była długa i usiana osobliwościami. Na początek, rozpoczęło się od prostych do zrozumienia mediów, typu 'Miś Uszatek' lub 'Bolek i Lolek'. W dalszym etapie 'Alternatywy 4' otworzyły mi okno na kompletnie nieznany i bez wątpienia nierozpoznawalny w Australii świat, choć już 'Kariera Nikodema Dyzmy' wydaje się aktualna w każdych warunkach. Polska fantastyka, nie ta polityczna, ale ta w wykonaniu Grzędowicza czy Sapkowskiego była świetną lekturą w codziennej drodze do szkoły. Teksty i piosenki Artura Rojka, Marka Grechuty czy Wolnej Grupy Bukowiny stanowiły akompaniament codziennego i domowego życia, gdzie polskiej kultury, historii i języka jest i było zawsze dużo poprzez rozmowy z rodzicami, książki, radio, muzykę i filmy... i Polską Szkołą.

Edukacja tam nie zawsze była taka zdrowa. Z racji stażu, zapewne jestem rekordzistą w konsumpcji cukru z obowiązkowego sklepiku słodkości działającego podczas przerw. Niestety już za mną lekcje z nauczycielami, których ciepło będę pamiętać i którym serdecznie w tym miejscu chcę podziękować – za wysiłek, chęć i cierpliwość przez te wszystkie dwanaście lat. Szczególnie ostatnie lata z panem Arkiem Fabjanowskim i panią Kasią Williams były inspiracją do lepszego zrozumienia polskiej historii i kultury.

A w kwestii zrozumienia, w jak najszerzym tego słowa znaczeniu, inspirującą dla mnie lekturą była 'Minuta mądrości' Antoniego de Mello, przeczytana po polsku, do której napisałem – jak się później okazało – zwycięską recenzję miesiąca w NC Library Review. To też dobra puenta ostatnich dwunastu lat. W tłumaczeniu na polski brzmiałoby to mniej więcej tak:

'Minuta Mądrości' jest, podobnie jak wiele innych pięknych tekstów, niezwykła w swej prostocie. To mały, około 200 stronicowy tomik krótkich, minutowych pasażów, zawsze zatytułowanych swoistym słowem-kluczem, jak na przykład 'Zrozumienie' czy 'Służba'. Każdy pasaż opowiadany jest przez bezimiennego Mistrza, który dzieli się swoimi naukami z równie bezimiennym uczniem lub wędrowcem. W swej istocie 'Minuta mądrości' próbuje przedstawić trudne problemy w prosty, czasem żartobliwy sposób:

Słowa:

Uczniowie wdali się w dyskusję nad jedną z sentencji Lao-tse:

Ci, co wiedzą – nie mówią; Ci, co mówią – nie wiedzą.

Kiedy nadszedł Mistrz, zapytał go, co właściwie znaczą te słowa.

Mistrz odpowiedział pytaniem: 'Kto z was zna zapach róży?' Znali wszyscy. Wtedy powiedział im:

'Wyraźcie to w słowach.' Wszyscy umilkli.

Mimo pozornej prostoty, każdy z tych pasażów dociera dalej, do głębi problemu, często trochę frywolnie oddając trudną prawdę o świecie. Nigdy nie ma pewności, że mądrość zawarta w tej książce wyjdzie poza granice zrozumienia przez czytelnika. Może dlatego potrzeba wyzwolić w sobie trochę osobistej magii, aby zrozumieć jakie znaczenia kryją się za samymi słowami. Z tego punktu widzenia to bardzo wciągająca lektura. Dla jednych zatem może być tylko przyjemną dozą mądrego żartu. Dla innych jednak może być ciągiem minut, przy których trzeba się na chwilę zatrzymać i przemyśleć własne, dawno ustalone prawdy. Każdy na pewno znajdzie jakąś swoją wartościową minutę mądrości.

Klasa dla dorosłych

Justyna Michalska

Pod koniec semestru studenci klasy dla dorosłych wraz ze swoją nauczycielką wyszli z propozycją zorganizowania spotkania towarzyskiego. Jego celem było zapoznanie się z polskimi tradycjami i wykorzystanie języka polskiego w praktyce.

Spotkanie, połączone z kolacją, odbyło się 3 lipca br. w Klubie Orzeł Biały. Studenci mieli okazję spróbować polskich tradycyjnych dań i zapoznać się z polską gościnnością. Wszyscy bawiliśmy się dobrze i bardzo miło wspominaliśmy ten dzień. Razem z grupą planujemy już kolejne spotkanie. ■



Studenci klasy dorosłych podczas spotkania w KOB | zdj. J. Michalska

POLSKA MŁODZIEŻ W CANBERZE

Katarzyna Mikołajczak

Minęło ponad pięć lat od utworzenia Polskiej Grupy Przedszkolnej 'Krasnoludki' pod kierownictwem Katarzyny Mikołajczak. Od tego czasu Krasnale podrosły i większość z nich rozpoczęła już naukę w szkole. Po rozważeniu różnych opcji na kontynuację tej prężnej i aktywnej grupy ostatecznie w czerwcu 2015 r. utworzono Organizację Młodzieży Polsko-Australijskiej (Polish-Australian Youth Alliance of Canberra), która skupia dzieci należące do grup 'Krasnoludki' i 'Wielkopolska', ich rodziców oraz ponad 70 polskich rodzin.

Głównym celem tej organizacji jest promocja kultury polskiej i dziedzictwa narodowego na obczyźnie – rozwijanie zainteresowania Polską, językiem ojczystym i kulturą polską, pomoc dzieciom i młodzieży w zrozumieniu własnych korzeni oraz w zachowaniu tożsamości narodowej. Drugim ważnym aspektem działalności jest integracja dzieci i młodzieży polonijnej oraz kontynuacja silnego, wspierającego się kręgu społecznego Polaków na emigracji, który stworzyliśmy dzięki działalności grup 'Krasnoludki' i 'Wielkopolska'.

W listopadzie br. Krasnale wzięły udział w konkursie Ministerstwa Edukacji Narodowej 'Polskie książki naszych marzeń'. Konkurs polegał na sporządzeniu listy 50 wymarzonych książek dla dzieci oraz nakręceniu filmu wyjaśniającego, dlaczego to właśnie nam powinny być te książki podarowane. Film amatorski, autorstwa K. i M. Mikołajczak, z Krasnalami, Wielkopolską i dziećmi z Polskiej Szkoły w rolach głównych, można zobaczyć na kanale YouTube. Z niecierpliwością czekamy na wyniki konkursu.

Polskie półkolonie dla dzieci

W lipcu br., w Klubie Orzeł Biały, odbyły się zajęcia wakacyjne w języku polskim zorganizowane przez Katarzynę Mikołajczak 'W świecie fantazji i folkloru polskiego'. Celem półkolonii było rozwijanie umiejętności językowych uczestników polskiego pochodzenia poprzez gry, quizy, wiersze, przedstawienia i piosenki. Zajęcia obejmowały również rękodzieło artystyczne oraz zabawy muzyczne, taneczne i ruchowe. Program został opracowany i prowadzony przez nauczycielki z Polskiej Szkoły, Gosię Orzechowską i Ilonę Kuss oraz organizatorkę, K. Mikołajczak. Dzieci w wieku od 4 do 10 lat poznały pojęcie folkloru i jego różne formy, np. polskie baśnie ludowe i obrzędy. Nauczyły się też kilku piosenek oraz dwóch tańców. Atrakcją zajęć były zabawy ruchowe takie jak: berek zbijak czy głuchy telefon. Uczestnicy



'W świecie fantazji i folkloru polskiego' | zdj. K. Hill



'Legends i baśnie polskie' | zdj. K. Hill

przygotowali również i wystawili swoje własne przedstawienia 'O Wandzie i Smoku Wawelskim' oraz 'O Sawie i Syrence Warszawskiej'. Dzieci wykonały też konika i czapkę Lajkonika, pawia, kwiaty polskie, tradycyjne wycinanki i wzory ludowe.

Półkolonie zostały powtórzone w październiku br. w czasie szkolnej przerwy wiosennej. Tym razem, tematem były legendy i baśnie polskie. Zajęcia poprowadziły Judyta Malkus, Gosia Orzechowska i Katarzyna Mikołajczak. Dzieci zgłębiły wiedzę o wyobrażeniach naszych przodków i ich kulturowych źródłach. Poznały również wiele ciekawych ludowych opowieści z różnych regionów Polski, m.in. kaszubskie o tajemnicach potworów Stolemów, legendy z okolic Gdańska, Warszawy i Krakowa – 'Historię żółtej ciemki' i 'Legendę o zaczarowanych gołębiach'.

Zajęcia spotkały się z niezwykle pozytywnym i entuzjastycznym przyjęciem, zarówno ze strony rodziców jak i samych uczestników, którzy nie mogą się już doczekać na kolejny program wakacyjny zaplanowany na styczeń 2016.

polish playgroup



Teatr Dziecięcy 'Krasnoludki'

W lipcu br. zainaugurował swą działalność teatrzyk dziecięcy 'Krasnoludki'. Dzieci przygotowują przedstawienie 'Z Pyzą na polskich drózkach' wg. H. Janiszewskiej. Premiera sztuki nastąpi w lutym 2016 r. przy okazji obchodów Festiwalu Wielokulturowego. Kierownictwem i reżyserią zajęła się Katarzyna Mikołajczak z pomocą męża Marka, oprawą artystyczną – Gosia Orzechowska, taneczną – Marek Mikołajczak, a mentorem przedstawienia zgodziła się zostać Liliana Bogatko, doświadczona aktorka i reżyser. Dziękujemy wszystkim wymienionym osobom oraz dodatkowo pani Jadwidze Chwiłkowskiej za pomoc i zaangażowanie w działalność teatru.

Organizacja Młodzieży Polsko-Australijskiej w Canberze i Teatr Dziecięcy 'Krasnoludki'

Prezes	Katarzyna Mikołajczak
Sekretarz	Judyta Malkus
Skarbnik	Katarzyna Juchnicka

'Wielkopolska'

Dyrektor artystyczny	Marek Mikołajczak
Dyrektor organizacyjny	Katarzyna Mikołajczak
Skarbnik	Anna Doogan
Stroje ludowe	Agnieszka Liso, Katarzyna Dzielińska-Bartlett

WIELKOPOLSKA

CANBERRA POLISH FOLKLORIC DANCE GROUP



Grupa 'Wielkopolska' w ostatnich miesiącach była pochłonięta przygotowaniem do Floriady i nauką nowego tańca góralskiego. Występ zespołu odbył się 10 października br. i jak zwykle przyciągnął tłumy zachwyconej publiczności.

Niedawno została również reaktywowana grupa taneczna dla dorosłych zespołu 'Wielkopolska'. Nie chcielibyśmy zdradzać więcej szczegółów na ten temat, ale zapraszamy na występ Wielkopolski z niespodzianką na Festiwalu Wielokulturowym. ■



Krakowiak w wykonaniu 'Wielkopolski' | zdj. Sal Giovinnazzo



Zespół taneczny 'Wielkopolska' | zdj. Sal Giovinnazzo

Festiwal Wielokulturowy
sobota 13.2.2016
w godz. 14.20



Kasia Mazur

Grupa przedszkolna Bursztyнки powstała w maju 2015 roku. Została utworzona w celu promowania języka polskiego oraz tradycji i kultury polskiej wśród najmłodszej Polonii w Canberze. Bursztyнки skupiają dzieci w wieku od 0 do 5 lat.

Spotykamy się regularnie, co drugą sobotę o godzinie 15.00 w Klubie Orzeł Biały. Zajęcia trwają około 1.5 do 2 godzin. Przed zajęciami spotykamy się na placu zabaw koło Klubu.

Podczas naszych spotkań dzieci nie tylko mają okazję do rozmowy w języku polskim ze swoimi rówieśnikami, ale również przez zabawę rozwijają słownictwo, poznają kulturę i tradycje polskie.

Bawimy się w polskie gry i zabawy z czasów dzieciństwa rodziców, poznajemy klasyczne polskie baśnie, legendy i śpiewamy wesołe polskie piosenki. Stałym i ulubionym punktem programu są zabawy manualne, podczas których dzieci razem z rodzicami tworzą różne prace plastyczne: jeże z plasteliny i makaronu, smaczne bałwanki z marshmallow, Marzannę na pożegnanie zimy, lornetki na safari, maski zwierząt, pirackie kapelusze, czapki elfów, przebrania dinozau-

rów. Zajęciom zawsze towarzyszy dużo radości, ruchu i śpiewu.

Staramy się aby zajęcia były ciekawe – każde spotkanie ma swoją tematykę dopasowaną do zainteresowań dzieci. Zorganizowaliśmy tradycyjne zabawy andrzejkowe. Maluszki wspaniale bawiły się lejąc wosk i robiąc maski na Halloween.

Niewątpliwie największą radość sprawiła dzieciom zabawa mikołajkowa, podczas której wspólnie z dziećmi wykonywaliśmy kolorowe ozdoby choinkowe i ubieraliśmy choinkę. Przebrane za elfy dzieci z wielkim przyjęciem i zaangażowaniem przygotowywały niespodziankę dla Mikołaja. Święty Mikołaj mimo natłoku obowiązków nie zapomniał odwiedzić Bursztyńków, które z wielką radością przywitały gościa świąteczną piosenką o choince. Mikołaj wynagrodził pracowitość dzieci wspólną zabawą i pięknymi prezentami.

Spotkania Bursztyńków to fantastyczna zabawa, ale też świetna okazja do zawarcia nowych znajomości i przyjaźni nie tylko wśród dzieci ale również wśród rodziców – przyjaźni, które z pewnością nie pójdą w zapomnienie. Naszym spotkaniom towarzyszy bardzo ciepła, luźna i przyjacielska atmosfera. Grupa jest całkowicie otwarta i serdecznie zapraszamy wszystkie rodziny z dziećmi w wieku 0-5 lat do przyłączenia się. ■

Prosimy o kontakt przez:

email: bursztyнки@hotmail.com

telefonicznie: Kasia Hill 0451 209 282



Bursztyнки



Spotkania przedszkolaków: dzieci przebrane za piratów, Halloween, odwiedziny Mikołaja | zdjęcia K. Hill



Polsko-Australijska Grupa Komputerowa Polonet istnieje od ponad 20 lat. Powstała w czerwcu 1995 r. z inicjatywy Tadeusza Matuszkiewicza, który wraz z licznymi pasjonatami informatyki środowiska polonijnego w Canberze organizował regularne spotkania dla wymiany doświadczeń i ciekawostek komputerowych. Początkowo grupa spotykała się nieformalnie w Ambasadzie RP, później przeniosła się do Klubu Orzeł Biały. Grupa rozwijała się w oparciu o sprzęt pozyskany od członków, ale największym wsparciem technicznym było wykorzystanie sprzętu i wiedzy Marka Samocia, założyciela firmy Clover Computing.

W kwietniu 1996 r. grupa Polonet połączyła się z Polonica Research and Documentation Centre Inc. zarejestrowaną w Wiktorii, stając się w ten sposób oficjalnie zarejestrowaną organizacją niedochodową.

Pod koniec 1999 r. Polonic Research and Documentation Centre Inc. zakończyło swoją działalność. Grupa Polonet postanowiła samodzielnie zarejestrować się jako Polonet, Polish-Australian Community Network Inc., co pozwoliło organizacji kontynuować działalność.

Polonet jest organizacją mającą na celu propagowanie informacji komputerowych w środowisku polonijnym. Grupa działa jako sekcja Klubu Orzeł Biały w Canberze, organizując raz w tygodniu spotkania tematyczne związane z komputerami, oprogramowaniem oraz urządzeniami zewnętrznymi.

W latach 1996 -1999 grupa Polonet wydawała miesięcznik 'Polonet'. Współpracowała również z Polską Szkołą Przedmiotów Ojczyźnianych w Belconnen. Polonet wyposażał szkołę w komputery dla uczniów oraz dbał o sprzęt.

Grupa liczy obecnie około 10 członków. Wśród nas są nie tylko z 'zawodowi komputerowcy' ale też zwykli użytkownicy technologii, pragnący poznawać nowe rozwiązania lub pogłębiać swoją wiedzę komputerową. Koordynatorem grupy jest Tadeusz Zubowicz.

Na nasze spotkania może przyjść każdy kto ma jakiś problem ze swoim sprzętem i nie musi być członkiem Polonetu. Postaramy się pomóc w miarę naszych umiejętności.

Wszyscy zainteresowani tematami komputerowymi mogą pisać na adres: polonet@polonet.org.au lub dzwonić pod numer: 02 62925431 celem uzyskania dodatkowych informacji.

Po ponownym otwarciu Klubu Orzeł Biały po pożarze, Polonet także wznowił swoją działalność. Spotykamy się we środy o godzinie 19:00 w Klubie. Na spotkaniach od jakiegoś czasu omawiamy np. najnowszą wersję Windows 10. Zaczęliśmy od czyszczenia Windows 8.1 – wyinstalowania niepotrzebnych programów, następnie przeczyszczenie rejestrów, stworzenie obrazu system a w końcu przejście na Windows 10. W planie mamy utworzenie własnej partycji Recovery.

Nowe tematy/problemy stanowiące wyzwanie dla nas komputerowców, zawsze będą mile widziane, więc zapraszamy na nasze spotkania. ■

**Na nasze spotkania może przyjść każdy
kto ma jakiś problem ze swoim sprzętem:
polonet@polonet.org.au | 02 62925431**



WYDARZENIA – KULTURA – LUDZIE

Opracowała Aleksandra Płazińska

Polskie filmy w Ambasadzie RP

Ambasada RP w Canberze kontynuuje comiesięczne projekcje polskich filmów. W ostatnich miesiącach bywalcy środowowych seansów obejrzeli:

27 maja – romantyczna komedia z 2014 r., 'Facet (nie) potrzebny od zaraz' (Sophie seeks 7) w reżyserii Weroniki Migoń. Jest to opowieść o poszukiwaniu miłości, damskiej przyjaźni i kryzysie dziewczyn dobijających do trzydziestki. Główna bohaterka rozlicza się ze swoją przeszłością i jednocześnie poszukuje idealnego mężczyzny na całe życie. Dużym atutem filmu jest świetnie sfilmowana sceneria akcji – tętniąca życiem i energią Warszawa, zapomniane zakątki miasta, kluby i urocze kawiarnie.



ref: img3.gofilm.pl

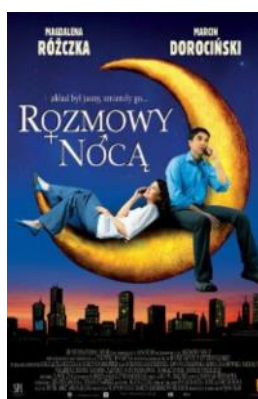


ref: 1.fwcdn.pl

29 lipca – 'Sęp' (The Vulture) z roku 2013 r., w zamyśle pierwszy nowoczesny polski thriller – niestety niezbyt udany, filmowy debiut reżyserski Eugeniusza Korina, który dotąd zajmował się głównie teatrem. To historia policjanta o wyjątkowych zdolnościach dedukcyjnych, który dostaje zlecenie poprowadzenia dochodzenia w sprawie znikających przestępców. Film nie zebrał zbyt wiele pochlebnych recenzji mimo świetnej obsady (Michał Żebrowski, Daniel Olbrychski, Andrzej Seweryn, Paweł Małaszyński, Piotr Fronczewski, Mirosław Baka i Anna Przybylska).

26 sierpnia – 'Rozmowy nocą' Macieja Żaka (2008 r) to lekka komedia romantyczna bez pretensji do wielkiego kina. Sympatyczna para – Matylda, która po wielu miłosnych rozczarowaniach marzy już tylko o dziecku oraz Bartek, romantyczny szef kuchni i autor książek kucharskich, znajdują miłość w nietypowy sposób. W głównych rolach znani aktorzy: Magdalena Róžczka i Marcin Dorociński.

21 października – 'Chce się żyć' (Life feels good), film z 2013 r. w reżyserii Macieja Pieprzycy,



ref: ia.media-imdb.com

niezwykle poruszająca ale jednocześnie pełna humoru historia, inspirowana prawdziwymi wydarzeniami. Główny bohater to młody człowiek, fizycznie niepełnosprawny i nie potrafiący się porozumieć z otoczeniem do tego stopnia, że przez wiele lat uważany jest również za upośledzonego umysłowo. Wspaniałą kreację stworzył Dawid Ogrodnik grający głównego bohatera Mateusza. Film był jednym z największych sukcesów polskiego kina ostatnich lat. Był

siedmiokrotnie nominowany do polskiej nagrody filmowej 'Orły' i odniósł duży sukces na kilku festiwalach filmowych, między innymi w Gdyni, Montrealu i Chicagu.

25 listopada – 'Jack Strong', film sensacyjny Władysława Pasikowskiego z 2014 r. opowiadający jedną z najbardziej fascynujących historii szpiegowskich. Jest to prawdziwa historia Ryszarda Kuklińskiego, kontrowersyjnego pułkownika polskiej armii, człowieka, który, tkwiąc w środku systemu, podejmuje współpracę z CIA i staje się kluczowym (choć niewidocznym) aktorem czasu zimnej wojny. W roli Ryszarda Kuklińskiego oglądamy świetnego Marcina Dorocińskiego.

Wieczór polskich filmów w ANU

11 września br., Grupa Filmowa Australijskiego Uniwersytetu Narodowego w Canberze (The ANU Film Group), we współpracy z Ambasadą RP oraz firmą Puma Media z Melbourne, zorganizowała pokaz dwóch znanych polskich hitów filmowych: 'Bogowie' i 'Wałęsa: Człowiek z Nadziei'.

Grupa Filmowa ANU jest największym w Australii stowarzyszeniem filmowym działającym od 1966 r. Grupa organizuje pokazy ponad 150 filmów rocznie, które odbywają się w H.C. Coombs Lecture Theatre. Repertuar jest niezwykle szeroki, poczynawszy od najnowszych filmów rodem z Hollywood po filmy niezależnego kina z różnych krajów, czy klasyki, których nie można zobaczyć na dużym ekranie nigdzie indziej w Australii. Członkostwo stowarzyszenia jest dostępne dla

każdego, a roczna opłata w wysokości \$70.00 upoważnia do wstępu na każdy seans filmowy. Niewątpliwie jest to najtańsze kino w Canberze!

'Bogowie' to prawdziwa historia prof. Zbigniewa Religi – wizjonera, buntownika i lekarza, który w latach 80. przeprowadził pierwszy udany przeszczep serca w Polsce. Film zrealizowany przez Łukasza Pałkowskiego otrzymał w roku 2015 nagrodę Polskiej Akademii Filmowej 'Orły' w najważniejszych kategoriach: za najlepszy film, reżyserię, scenariusz, zdjęcia i rolę pierwszoplanową dla Tomasza Kota.

'Wałęsa: Człowiek z Nadziei' – film Andrzeja Wajdy z roku 2013 to historia Lecha Wałęsy, który razem z 'Solidarnością' walczył o Polskę wolną od komunizmu, człowieka którego nazwisko jest znane na całym świecie. Biografia przywódcy 'Solidarności' powstała na podstawie scenariusza Janusza Głowackiego. Wałęsa został pokazany jako człowiek, który zmienia



ref: 1.fwcdn.pl



ref: www.jackstrongfilm.com



ref: 1.fwcdn.pl



ref: naekranie.pl

historię, ale także od strony prywatnej – jako mąż i ojciec. To niewątpliwie ważny film i warty obejrzenia z historycznego punktu widzenia. Najsilniejszym atutem filmu jest wspaniała kreacja Roberta Więckiewicza w roli Lecha Wałęsy.

'Windows to the World' – Okna na Świat

'Windows to the World' był jednym z projektów jakie zostały zrealizowane w 2013 r. – roku stulecia Canberry. Podczas kilku wiosennych weekendów, w trakcie festiwalu kwiatowego Floriade, wiele ambasad otworzyło swoje podwoje dla szerokiej publiczności. Mieszkańcy Canberry oraz setki turystów miały wyjątkową okazję, aby poznać jak pracują placówki dyplomatyczne różnych krajów, wziąć udział w specjalnie przygotowanych pokazach i występach, spróbować specjałów różnych kuchni narodowych.

Program cieszył się tak dużą popularnością, że wznowiono go w tym roku. Podczas czterech wiosennych weekendów (od 19.9 do 10.10), można było zwiedzić 46 Ambasad i Wysokich Komisji. W organizacji dni otwartych pomagały placówkom dyplomatycznym: rząd lokalny ACT, Australijski Instytut Spraw Międzynarodowych, a także partner medialny programu, stacja radiowa ABC 666 Canberra. Niektóre ambasady zdecydowały się na 'dzień otwarty' – tak np. jak ambasada Tajlandii, przez którą przewinęło się setki ludzi, inne zorganizowały kameralne imprezy dla ograniczonej liczby osób, wymagające rezerwacji.

W ramach 'Windows to the World', w niedzielę 27 września br., Ambasada RP zorganizowała imprezę, w której wzięło udział ponad 300 gości. Odwiedzający ambasadę mogli między innymi obejrzeć wystawę fotograficzną poświęconą Warszawie współczesnej i z czasów wojny, zatytułowaną 'Windows to Warsaw', którą przygotowała Magdalena Dąbrowa we współpracy z Muzeum Powstania Warszawskiego i młodymi polskimi fotografikami – Aleksandrą Łogusz i Maciejem Margasem. Dużym zainteresowaniem cieszyła się promocja kosmetyków polskiej firmy Inglot. Główną atrakcją był koncert bluesowo-jazzowym Zespołu Billy Neal & The Polecats w składzie William Neal (śpiew i saksofon), Leszek Karski (śpiew i gitara), Piotr Soliński (gitara basowa) i Henryk Śliwka (perkusja). Billy Neal jest znanym australijskim muzykiem, który odbył turnee po Europie razem ze znaną grupą 'Jarosław Śmietana i Wojciech Karolak Super Band'.

Ambasada przygotowała stoisko, na którym prezentowane były materiały promujące atrakcje turystyczne Polski. Goście mogli także zakupić publikację 'Polacy i Australia: partnerstwo oparte na wartościach' autorstwa dr Małgorzaty Klatt z Uniwersytetu w Melbourne oraz polskie tradycyjne potrawy przygotowane przez Bohdana Szymczaka z Restauracji Mazzaro z Sydney. ■

(Inf. uzyskane ze strony internetowej Ambasady RP w Canberze)



Billy Neal & The Polecats w Ambasadzie RP | zdj. KP



40. LECIE RADIA SBS

Anna Sadurska, Polski Program Radia SBS

Radio SBS (Special Broadcasting Service) jest z państwem od 40 lat. W tym roku obchodzimy swoje 40. lecie. W ciągu tych 40 lat zmieniła się Australia, zmieniły się media, (kto by pomyślał w 1975 roku, że wiadomości z Polski będziemy czytać na bieżąco w Internecie), **zmieniła się Polonia. Nie zmieniło się jedno – nasza stała troska, stałe zobowiązanie, żeby dostarczać Państwu rzetelnych informacji na temat najważniejszych spraw Polski i Australii**, by łączyć Polonię wspólnymi inicjatywami, a poprzez audycje na temat polskiej historii czy literatury wzmacniać naszą tożsamość.

Początki etnicznego radia w Australii były bardzo skromne. W czerwcu 1975 r. były federalny minister emigracji Al Grassby ogłosił unikalny projekt o nazwie Radio Ethnic Australia mówiąc:

‘W imieniu Australijskiego Biura do Spraw Relacji ze Społecznościami Etnicznymi, zapraszam na pierwszy program Radia 2EA. Radio 2EA będzie głosem społeczności etnicznych’.

Tak więc dwie, eksperymentalne etniczne stacje, 3EA w Melbourne i 2EA w Sydney, rozpoczęły działalność w czerwcu 1975 r. Początkowo ich głównym celem miało być wyjaśnianie coraz liczniejszej grupie emigrantów zasad funkcjonowania opieki zdrowotnej Medibank (dzisiaj Medicare). W tym celu utworzono, w językach największych wówczas społeczności etnicznych w Australii, osiem programów nadających z Melbourne i siedem programów z Sydney.

Pierwszy na antenę wszedł program w języku greckim, program polski wkrótce później. W ten sposób rozpoczął się niezwykle, bez precedensu gdziekolwiek indziej na świecie, projekt. Znanie dzisiaj wszystkim radio SBS, czyli Special Broadcasting Service, które powstało ze stacji 3EA i 2EA, powołano do życia w styczniu 1978 r.

W 1975 r., dla Polaków, których większość ostatni raz widziała Polskę w latach wojny, polskie audycje były wydarzeniem niezwykłym. Słuchano każdej audycji, nagrywano na taśmę i odsłuchiowano ponownie. Początkowo audycje były pół godzinne, następnie 45 minutowe, z czasem godzinne.

Programy przygotowywała rzesza wolontariuszy: nauczyciele, lekarze, urzędnicy – ktokolwiek kto czuł, że ma coś do powiedzenia, że może poświęcić swój czas dla pionierskiej stacji. W tych pierwszych latach z polskim programem w Melbourne związani byli między innymi: Ewa i Gwidon Boruccy, Stanisław Zdanowicz, Mira Meysztowicz, ks. Wiesław

Słowik, Krzysztof i Kazimiera Łańcuccy, Barbara Schenkel i wielu, wielu innych. Później dołączyli Zdzisław Drzymulski, Halina Zandler, wreszcie Joanna Todisco, Ewa Figiel, Stefan Mrowiński i Dariusz Buchowiecki.

W Sydney jednym z założycieli radia etnicznego i modus vivendi polskiego programu od samego początku był śpiewak operowy pan Józef Drewniak. W początkowym okresie z radiem współpracowali Halina Czarnuszyn-Robinson i Jerzy Moskała. Józef Drewniak prowadził polski program przez długich 14 lat, odszedł na emeryturę w 1989 r. Po nim u sterów polskiego programu w Sydney byli kolejno: Grażyna Zdanowicz, Ernestyna Skurjat, Aleksander Nebelski i Anna Sadurska. W tej chwili polską redakcję radia SBS tworzą: Anna Sadurska, Dorota Banasiak, Magda Dejneka i Dariusz Buchowiecki. Stale współpracują: Ela Chylewska, Paulina Balicka (Perth), Joanna Borkowska-Surucić, Ewa Figiel, Joanna Todisco, Dariusz Paczyński, Marek Smalec, Mirosław Kapuściński, Rafał Kozłowski (Tasmania). Naszym długoletnim korespondentem w Canberze był Aleksander M. Gancarz.

W połowie lat dwutysięcznych zmiany technologiczne położyły kres podziałowi redakcji na redakcję w Melbourne i redakcję w Sydney. Wprowadzenie wspólnego systemu nagrywania i dysponowania materiałami sprawiło, że w 2007 r. wszystkie programy radia SBS połączono w jeden zespół pod jednym kierownictwem.

W 2013 r. radio SBS przeszło kolejną poważną transformację, tym razem spowodowaną zmianami demograficznymi w Australii. Zamiast codziennych audycji, które nadawaliśmy od początku lat 90., kiedy byliśmy bardzo dużą społecznością, obecnie nadajemy tylko cztery audycje w tygodniu: w poniedziałki, środy, piątki i niedziele. Jest nas mniej w tradycyjnym radiu, ale nie oznacza to, że mamy z naszymi słuchaczami mniejszy kontakt. Przeciwnie, jesteśmy obecni w Internecie, a także na Facebook gdzie możemy wymieniać się opiniami.

Minęło 40 lat, polski program radia SBS nie jest już jedynym polskim programem w Australii. Nie jest też jedynym źródłem informacji o Polsce, jak to było w latach 80. gdy czerpaliliśmy informacje o tym, co dzieje się w kraju nie z oficjalnych, lecz opozycyjnych źródeł. Niemniej nadal pozostajemy radiem, które szanuje swoich słuchaczy podając im rzetelne informacje i przekazując wartości bliskie nam wszystkim. Jestem przekonana, że radio SBS naprawdę łączy Polonię ponad podziałami. My, pracownicy polskiego programu Radia SBS, odczuwamy to podczas dziesiątków, setek spotkań ze słuchaczami w czasie minionych 40 lat. ■



Od lewej: Anna Sadurska, Józef Drewniak, Magda Dejneka | zdj. SBS



Podczas festynu 'Christmas at Darling Harbour' | zdj. SBS

ANDRZEJ SIEDLECKI – 50. LECIE PRACY TWÓRCZEJ

Opracowała Aleksandra Płazińska

Andrzej Siedlecki - aktor, reżyser, pisarz i pedagog, obchodzi w tym roku 50. lecie pracy twórczej. 9 października 2015 r. w Sali Konsulatu Polskiego w Sydney odbył się wieczór jubileuszowy Andrzeja Siedleckiego połączony z promocją jego najnowszej książki 'Jak reżyserować? Podstawy reżyserii teatralnej' oraz prapremierą filmu dokumentalnego w jego reżyserii pt. 'Jeden z wielu'.

Andrzej Siedlecki urodził się w Warszawie w 1945 roku. Ukończył Państwowe Liceum Techniki Teatralnej, a następnie Wydział Aktorski w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Karierę aktora teatralnego rozpoczął w 1967 r. w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach. Przez następnych kilkanaście lat grał na scenach warszawskich, m. in. w Teatrze Polskim, Teatrze Studio-Galeria słynnego Józefa Szajny, Dramatycznym czy Rozmaitości. Wziął także udział w ponad 20 filmach. Zamiast czekać biernie na role wolał mieć wpływ na to co robił. Dlatego podejmował ciągle nowe wyzwania – pracował dla telewizji i radia, przygotowywał programy poetyckie lub monodramy z którymi jeździł po Polsce, programy szkolne dzięki którym spotykał się często z młodzieżą.

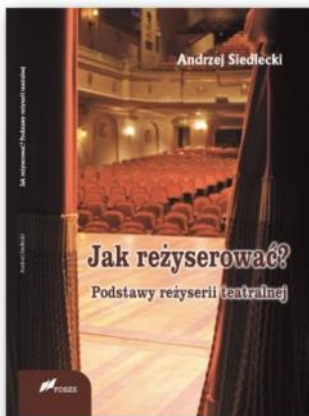
Ciekawość świata i chęć poznania jak działa teatr w innych krajach była powodem wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Prowadził tam warsztaty w Theatre of Arts w Hollywood, a dla Polonii wyreżyserował światową prapremierę sztuki Karola Wojtyły 'Przed sklepem jubilera'. Po powrocie do Polski wystawił tę sztukę w kraju. Przeżył też ciekawą przygodę zawodową w Japonii – grając, jako pierwszy cudzoziemiec, w dwóch domowych serialach japońskich i osiągając dużą popularność w tym kraju. Wraz z żoną Japonką, Riho Okagami-Siedlecką, popularyzował polską kulturę w Japonii a także pisał korespondencje dla polskich magazynów 'Film' i 'Ekran'. Pobyt w Japonii i fascynacja sztuką japońską zaowocowały, po powrocie do kraju, współpracą z telewizją polską i japońską. Między innymi projektami znalazła się wystawa sztuki japońskiej w Warszawie czy dokumentalny film 'Manggha – Polski Japończyk' o Feliksie 'Mangghi' Jasieńskim.

W roku 1988 Andrzej Siedlecki przyjechał do Australii. Australijską karierę zawodową zaczynał od pracy w polskiej sekcji radia SBS. Po skończeniu radiowych kursów dziennikarskich robił dla radia właściwie wszystko – programy dokumentalne, wywiady, czytał literaturę. Pracował również dla ABC Ethnic Radio Current Affairs Program. Jednocześnie zaczął prowadzić kursy reżyserii w The Actors Centre (według opracowanego przez siebie jednorocznego programu), kursy aktorskie i reżyserskie na Macquarie University, w The Drama Studio i w kilku college'ach na terenie Sydney.

Jako aktor przewidywał, że w Australii rozstanie się z teatrem. A jednak tak się nie stało. Zaczął od organizacji warsztatów reżyserskich w National Institute of Art, czyli Sydneyjskiej Szkole Teatralnej. Aby łatwiej wejść w australijski system, ukończył podyplomowe studia na University of Sydney



Andrzej Siedlecki
zdj. Tom Koprowski



Nowa książka A. Siedleckiego
ref: www.andrzejsiedlecki.pl

w zakresie nauczania teatru ze specjalizacją 'dramat' i otrzymał Diploma in Education. Praktykę i doświadczenie aktorskie wyniesione po latach pracy w Polsce połączył z nowoczesną metodologią nauczania nabytą na uniwersytecie. Ciągłe prowadzi cieszące się dużą popularnością warsztaty aktorsko-reżyserskie, a jego dużym osiągnięciem jest to, że jego studenci odnoszą sukcesy w zawodzie. Oprócz przekazywania swoich doświadczeń studentom, miał również okazję sam zagrać na deskach australijskich scen. Swoje doświadczenia pedagogiczne, aktorskie i reżyserskie zawarł w książkach 'Sekrety techniki aktorskiej – Jak uczyć', 'Jak być aktorem', oraz 'Jak reżyserować? Podstawy reżyserii teatralnej'. W 1998 roku Andrzej Siedlecki objął

kierownictwo Polish Studies na Macquarie University (Polish Studies, European Languages and Cultures) gdzie uczy języka polskiego, literatury i dramatu. Zreformował i unowocześnił program, często sam musi zdobywać fundusze na jego realizację i wprowadzanie nowych przedmiotów.

Jednocześnie zajmuje się popularyzacją polskiej literatury w radiu SBS i wśród Polonii występując w programach poetyckich. W roku 2005 znów wystawił sztukę 'Przed sklepem Jubilera', z którą odbył tournée po Australii. W swoim profesjonalnym studio produkuje nagrania na potrzeby polskich wydawnictw, dla polskich programów radiowych oraz odbiorców prywatnych. Wyreżyserował także program (według własnego scenariusza) prezentujący Australijczykom osiągnięcia wybitnych twórców polskiej literatury – 'Treasures of Polish Literature'. W 2005 roku, w plebiscycie Polonii australijskiej, otrzymał nagrodę 'Sydneyjskiego Orła' za propagowanie literatury polskiej w Australii, a w roku 2007 został nominowany do nagrody 'Złotego Orła' w dziedzinie edukacji.

Kronika Polonii kilkakrotnie pisała o Studiach Polskich i apelowała o dotacje na ich cel, a Pan Andrzej Siedlecki, otrzymując kolejne numery Kroniki zawsze znalazł czas na napisanie kilku ciepłych słów uznania pod naszym adresem. Redakcja Kroniki gratuluje Panu pięknego jubileuszu i życzy wielu jeszcze lat owocnej pracy. ■

(Tekst opracowano na podstawie informacji ze strony www.andrzejsiedlecki.pl)



A. Siedlecki wśród aktorów teatru Fantazja | zdj. T. Koprowski

NASZE MŁODE POKOLENIE

Katarzyna Mikołajczak

Roztańczona Rodzina Mikołajczaków

Rodzina Mikołajczaków od lat działa na rzecz Polonii i idei krzewienia polskości w Canberze. Marek Mikołajczak, dyrektor artystyczny grupy Wielkopolska, w przeszłości wiceprezes Klubu Orzeł Biały. Żona Katarzyna, były Public Officer KOB, inicjator i założycielka grupy dla dzieci Krasnoludki, kierownik organizacyjny grupy Wielkopolska, pomysłodawczyni i organizator kolonii dla dzieci w języku polskim, teatru dziecięcego, założycielka i kierownik Organizacji Młodzieży Polsko-Australijskiej. Pani Katarzyna jest wulkanem pomysłów, które konsekwentnie realizuje. Mąż Marek dzielnie jej wtóruje i pomaga wcielać je w życie.

Marek urodził się w Canberze. Tutaj też ukończył studia, Zarządzanie Projektami Konstrukcyjnymi i Ekonomię. Jest Dyrektorem Projektów w firmie Shape. Pasjonuje go fotografia, taniec oraz wędkarstwo.

Katarzyna pochodzi z Lublina. Ukończyła studia politologiczne i dziennikarskie na Uniwersytecie Marii-Curie Skłodowskiej. Emigracyjną ścieżkę zawodową rozpoczęła od działu marketingu, public relations, zarządzania strategicznego i zakończyła, podobnie jak mąż, w zarządzaniu projektami. Pracuje w Ministerstwie Przemysłu, Innowacji i Nauki. Interesuje się komunikacją międzykulturową, filmem, literaturą, psychologią, edukacją wczesno-dziecięcą oraz medycyną naturalną.

Zaangażowanie społeczne

Rodzina Mikołajczaków była aktywna społecznie od początku lat sześćdziesiątych. Tato Marka, Zenon, przez wiele lat był prezesem Klubu Orzeł Biały. Mama, Krystyna, założyła w roku 1981 zespół taneczny Wielkopolska. Obydwoje byli kilkakrotnie odznaczani za pracę społeczną, m.in. Orderem Zasługi dla Polski. Również wujek Marka, Andrzej, był prezesem KOB i działaczem społecznym.

Kasia i Marek Mikołajczakowie włączyli się w życie polonijne w 2003 r. Był to bardzo trudny okres w historii KOB. Obydwoje zostali członkami Zarządu. 'Udało nam się wówczas wspólnymi siłami postawić Klub na nogi. Przypadkowo poznaliśmy członków Merry Muse, którzy stracili miejsce regularnych spotkań. Namówiliśmy ich, by organizowali regularne koncerty u nas. Dzięki temu udawało się pokryć koszty utrzymania budynku Klubu. W weekendy pracowaliśmy społecznie w barze. Organizowaliśmy zbiórki funduszy, społeczne inicjatywy sprzątania i odnowy Klubu, jak również imprezy, by przyciągnąć ludzi, zwłaszcza młode pokolenie, do Klubu (gala polsko-węgierska, seanse filmowe i zabawy taneczne)' – mówi Kasia.

Również w 2003 r., za namową żony, Marek przejął pałeczkę od mamy – został dyrektorem artystycznym Wielkopolski. Od 2006 r., kiedy przyszedł na świat Jakub, pierwszy syn Marka i Kasi, a potem w 2008 r. drugi – Mateusz, z konieczności wycofali się z życia społecznego na 3 lata. Teraz obydwaj chłopcy tańczą w pod okiem taty w Wielkopolsce.

W roku 2011, Katarzyna i Marek Mikołajczak oraz Krystyna Mikołajczak (mama Marka), zostali wyróżnieni Medalem za



Kasia i Marek Mikołajczakowie | zdj. Jakub Mikołajczak

Zasługi w Pracy Społecznej na Rzecz Polonii Australijskiej, przyznawanym przez Radę Naczelną Organizacji Polskich w Australii (na wniosek Rady Organizacji Polskich w ACT).

Zjednoczenie młodej Polonii

W 2010 r., na przekór emigracyjnej samotności i z myślą o synkach, Kasia utworzyła grupę Krasnoludki. Jej głównym celem było promowanie kultury i języka polskiego. Był to strzał w dziesiątkę. Nareszcie udało się przyciągnąć młodsze pokolenie do KOB. W 2011 r. Krasnoludki zostały nominowane przez rząd ACT w kategorii najbardziej prężnej i aktywnej grupy wielokulturowej w Canberze. Rodziły się coraz to nowe pomysły. Kasia zorganizowała między innymi cykl warsztatów kreatywności dla polskich dzieci, szereg imprez i zabaw, półkolonie, a ostatnio teatr dla dzieci. Kontynuacją działalności Krasnoludków jest Organizacja Młodzieży Polsko-Australijskiej powołana do życia w tym roku.

A oto jak działalność Kasi i Marka oceniają członkowie Polonii:

Judyta i Darek Malkus:

'Parę zdań nie wystarczy, by podsumować działalność Kasi i Marka dla naszej polskiej społeczności, a nawet szerzej – dla całej społeczności Canberry.

Poznaliśmy ich prawie sześć lat temu. Zaczęło się od zorganizowania dla polonijnych dzieci grupy Krasnoludki. Głównym motorem napędowym była oczywiście Kasia. To dzięki niej nasze dzieci mogły i nadal mogą wspólnie bawić się, uczyć polskich zabaw, piosenek, kultury, a my wszyscy uczestniczyć w polskich świętach, wydarzeniach tak, jakbyśmy byli w ojczyźnie.

Kasia posiada nieoceniony dar jednoczenia ludzi wokół ważnej sprawy, koordynowania działaniami i zachęcania wszystkich do wspólnej pracy na rzecz naszej emigracyjnej wspólnoty. Zakres jej aktywności jest bardzo szeroki. Krasnoludki, zespół taneczny Wielkopolska, teatr dla dzieci, wspólne spotkania dla Polaków, przygotowanie obchodów świąt narodowych, ale też prywatne, rodzinne wypadki nad morze, wycieczki, imprezy kulturalne, oraz tysiąc innych projektów, które jeszcze czekają na realizację.

Nie możemy jednak zapominać o Marku. Jego pomoc i wsparcie są nieocenione. Marek jest niezwykle utalentowanym nauczycielem. Świetnie prowadzi zespół Wielkopolska, ma

**Kasia – pełna
pomysłów i jest
inicjatorem wielu
wydarzeń [...]**

**Marek – konkretny,
stanowczy, z wielkim
talentem potrafi
połączyć naukę tańca
z zabawą**

wspaniale podejście do dzieci, ale i dorosłych, dla których prowadzi Zumbę. To wulkan energii, niespożytej siły we współorganizowaniu wszystkich inicjatyw. Potrafi odnaleźć się w każdej sytuacji, czy to na uroczystości w ambasadzie, czy na festiwalu, czy w polskim Klubie – wszędzie czuje się jak ryba w wodzie (a uwielbia ryby łowić). Świetnie uzupełniają się z Kasią przy realizacji wszystkich projektów. Niewątpliwie pasją Marka jest taniec. Potrafi roztańczyć każdą imprezę, rozbawić wszystkich niezależnie od wieku oraz zarazić swoją energią. Każdy, kto zna Marka i Kasię, darzy ich wielkim szacunkiem za cierpliwość, chęć pomocy i wielkie zaangażowanie w naszą polonijną wspólnotę. Nie każdemu przecież chciałoby się poświęcać tyle prywatnego czasu dla dobra wszystkich. To ludzie czynu. Nie usiedzą spokojnie na miejscu, muszą coś robić dla innych. Kasia i Marek robią coś wielkiego, pamiętnego, historycznego. Ich imiona na trwałe wpisują się w historię Polonii i Canberry. Jesteśmy pełni podziwu i szczerze im dopingujemy w ich działaniach. No i oczywiście jesteśmy dumni, że możemy brać udział choćby w części tych wydarzeń, czasem pomóc, czy być tam, gdzie dzieje się coś ważnego dla Polaków. Ważne, że możemy uczestniczyć we wszystkim, co spaja nas, emigrantów z Polski. Dziękujemy Wam Kasiu i Marku za waszą determinację! Cieszymy się, że możemy być częścią tak prężnej i młodej duchem wspólnoty.'

Kasia Hill:

'Dzięki znajomości z Kasią, bardzo szybko po przyjeździe do Canberry, udało nam się tu zdomowić i poczuć prawie jak w domu. Regularne zajęcia organizowane przez Kasię pomagały w kształtowaniu świadomości narodowej, pogłębiały znajomość języka ojczystego moich dzieci. Mimo osobistych zobowiązań i pośpiechu dnia codziennego, Kasia zawsze wspierała naszą, jak również i inne nowo przybyte, polskie rodziny. Poza spotkaniami edukacyjnymi w KOB zachęcała nas do wyjść na imprezy kulturalne i rozrywkowe. Dzięki swemu zaraźliwemu entuzjizmowi sprawiała, że wszyscy chętnie angażowali się we wszelkie wydarzenia polonijne jak np. występy na akademiach w KOB, udział w projekcie 'Dom', pokazy tańca na Festiwalu Wielokulturowym, Floriada oraz wiele innych. Te spotkania i przedsięwzięcia wpłynęły niezmiernie pozytywnie na rozwój moich dzieci, a społeczność, którą Kasia wspierała i scalała stała się naszą rodziną zastępczą na obczyźnie. Dzięki ciężkiej pracy Kasi moje dzieci spędzają dzieciństwo ucząc się szacunku do tradycji polskich i z pewnością z sentymentem będą wspominać wizyty w KOB. Mam nadzieję, że w przyszłości wyrosną na podobnych liderów polonijnych.

Dzięki zaangażowaniu Marka w prowadzenie zajęć tanecznych, moje córki z ogromną przyjemnością przychodzą do KOB. Marek wspaniale wykorzystuje żywiołowość i ekspresję polskich tańców ludowych i sprawia, że każde zajęcia są świetną zabawą. Przynależność do zespołu dostarcza dzieciom wielu przeżyć i radości, umożliwia poznawanie tańca, śpiewu i muzyki polskiej. Dzieci uczą się jak pokonywać treść przed występami oraz prezencji scenicznej. Nawet najmłodszy uczestnicy z chęcią pokazują, co potrafią przed szerokim gronem widzów. Wielkopolska pod artystyczną wodzą Marka rozstawia piękno polskiego folkloru w całej Canberze.'

Kasia Dzielińska:

'Nie wiem czy jest ktoś w Polonii, kto by nie spotkał się z nazwiskiem Mikołajczak. Pani Krystyna była tą pierwszą, która zapoczątkowała grupę taneczną Wielkopolska. I jak przystowie



Kasia i Marek z synami Jakubem i Mateuszem | zdj. z arch. K. M. Mikołajczak

głosi 'niedaleko pada jabłko od jabłoni'. Kontynuacją zespołu zajęli się Kasia i Marek. Ich entuzjazm i energia przynosi zasłużone efekty. Dzieci przygotowują się do zajęć tanecznych z radością. Praca, jaką wkładają w każdą próbę, owocuje widocznymi sukcesami. Festiwal Wielokulturowy, Floriada, czy inne uroczystości, w których Wielkopolska brała udział są dobrym przykładem.

Kilka miesięcy temu, pod kierownictwem Kasi, powstała dziecięca grupa teatralna. Dzieci przygotowują przedstawienie 'Z Pyzą na polskich drózkach'. Od pewnego czasu w KOB działają półkolonie odbywające się w okresie wakacyjnym, również zainspirowane przez Kasię. Lista osiągnięć Kasi i Marka jest długa, ich sukcesy widoczne. Nie poprzestają jednak na tym co już osiągnęli, kontynuują pracę społeczną.'

Gosia Kiwiąło:

'Kasia jest pełna pomysłów i inicjatorem wielu wydarzeń, które przyczyniają się do upowszechniania kultury i tradycji polskiej. Jestem jej bardzo wdzięczna za pomysł utworzenia grupy Krasnoludki i wcielenie tej inicjatywy w życie. Wiele rodzin odczuwa brak bliskich na emigracji. 'Rodziny Krasnoludkowe' stały się dla wielu z nas rodziną zastępczą. Kasia nie pracuje społecznie dla odznaczeń czy pochwał. Jest osobą o bogatym wnętrzu, które przejawia się dobrymi uczynkami na rzecz drugiego potrzebującego człowieka. Przez ponad 10 lat naszej przyjaźni w Australii byłam niejednokrotnie tego świadkiem.

Marek to prawdziwy motywator, solidny i pozytywnie myślący. Rzeczy niemożliwe załatwia od ręki, a na cuda potrzebuje 5 minut. Jego zaangażowanie w Wielkopolskę, uczy szacunku dla polskich tradycji. Ma dużo nowatorskich pomysłów w pracy z dziećmi, dzięki czemu coraz więcej małych Polaków z chęcią dołącza do grupy.'

Jadwiga Chwiałkowska:

'Jestem pełna podziwu i uznania dla Marka i Kasi za zaangażowanie w pracę społeczną wśród Polonii. Marek – konkretny, stanowczy, z wielkim talentem potrafi połączyć naukę tańca z zabawą, nauczyć i przekazać dzieciom tradycje tańca ludowego z różnych regionów Polski. Kasia – skromna, niezmiernie pracowita i ambitna. Wszystkie swoje pomysły wprowadza w życie z wielkim entuzjazmem. Duże dzięki i brawa dla tak wspaniałych organizatorów. Każdą chwilę poświęcają dzieciom. Z sercem, miłością i cierpliwością przekazują dzieciom swoją znajomość pięknych tradycji polskich. Dzięki nim, możemy kontynuować je tutaj, z daleka od rodzinnego kraju.' ■

WSPÓLNE DROGI

Maria Bogatko

Panna młoda w sukni ze spadochronu

Rosjanka z rodziców, Polka z miejsca urodzenia, naturalizowana Australijka – Pani Tamara Makejew, OAM (ang. Makeev). Kiedy odwiedzam dom Tamary zawsze wita mnie uśmiechnięta, zadbana starsza pani i miłym sopranem zaprasza do środka. A w domu witają mnie rosyjskie babuszki, samowary, dyplomy uznania za pracę społeczną i zdjęcia Tamary z Generalnym Gubernatorem Australii, Williamem Deane, z byłym premierem Australii, Paulem Keatingiem czy też te z pionierskich czasów w Górach Śnieżnych lub z późniejszej pracy w organizacjach wielokulturowych.

Ale zacznijmy historię Tamary od początku.

Urodziła się w Polsce przed wojną. Rodzice, Katia i Mikołaj Dmitrieff, byli Rosjanami, którzy uciekli z Rosji po zwycięstwie Rewolucji Październikowej. Ojciec był carskim oficerem i uciekając do Polski ratował życie swoje oraz rodziny. Mama Tamary wcześniej osierociła dwójkę dzieci, Tamara miała 4 lata, a jej brat 6. Ojciec ożenił się po raz drugi z Polką.

Po wybuchu II Wojny Światowej Tamara wraz z rodziną mieszkała w Poznaniu, który został wcielony do Rzeszy Niemieckiej. Przed końcem wojny, kiedy Armia Czerwona szeroką ofensywą parła na zachód, dwudziestodwuletnia Tamara ostatnim pociągami zdołała uciec z Poznania do Berlina. Jechała w nieznaną przyszłość. Ojciec oraz brat Tamary, którzy zostali w Poznaniu, w krótkim czasie zostali deportowani na Syberię. Brat umarł na Syberii w wieku 25 lat. Ojciec, bardzo chory, po 13 latach wrócił do Polski, gdzie wkrótce zmarł. Tamara już go nie zobaczyła.

Z Berlina z grupą takich samych jak ona uchodźców przedzierała się na południe Niemiec. Spali w lasach, głodowali i obawiali się każdego napotkanego człowieka. Nigdy nie było wiadomo, czy wróg czy przyjaciel. Dotarli do Monachium w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Zostali zakwaterowani w obozie dla DP (Displaced Persons). Tam spotkała swojego przyszłego męża Kirię Makejewa. W 1947 r. wzięli ślub w obozowej cerkwi i szczęśliwie przeżyli razem 57 lat. Kirię zmarł w Canberze w 2004 r.

Ach, co to był za ślub! Byli młodzi, zakochani i świat wydawał się wspaniały. Tamara ręcznie uszyła suknię ślubną z białego jedwabiu z rosyjskiego spadochronu. Kirię miał garnitur uszyty przez lokalnego krawca z wełnianych koców oficerskich z armii amerykańskiej, ufarbowanych na czarno. Tamara do tej pory ma swoją pamiątkową ślubną suknię, mającą teraz 68 lat. Przyjęcie



Pani Tamara z GG Sir Williamem Deane po uroczystości wręczenia Orderu Australii

weselne odbyło się w obozie, w wąskim gronie rodziny i przyjaciół, z obozową przekąską.

W 1949 r. przyjechali do Australii. Po miesięcznej podróży statkiem przybyli do Sydney i zostali ulokowani w blaszanych barakach na przedmieściach. W tym czasie Australia potrzebowała ludzi do rozpoczynającej się właśnie wielkiej budowy hydroelektrowni w Górach Śnieżnych w NSW. Kirię był geodetą i cenionym specjalistą. W 1950 r. zaczął pracować przy budowie hydroelektrowni. Przenieśli się do Jindabyne, gdzie życie było twarde i w bardzo prymitywnych warunkach. To były naprawdę pionierskie czasy. Mieszkali w starym domu na farmie. Nie było bieżącej wody tylko deszczówka w zbiorniku. Jeżeli nie padało, po wodę trzeba było chodzić do strumyka odległego około kilometr od domu. Strumyk służył również jako pralnia. Nie było elektryczności, do oświetlania służyły lampy naftowe, do prasowania żelazka podgrzewane na piecu. W pobliskich lasach zbierali drzewo na opał i chodzili do toalety. Do tego wszystkiego dochodziły trudne warunki klimatyczne.

Najbliższy lekarz i szpital był w Cooma. Tam właśnie Tamara w 1952 r. urodziła swojego jedynego syna, Aleksandra. Kirię przyjeżdżał do domu tylko na weekendy, a kiedy drogi były zasypane śniegiem, czasem tylko raz na dwa tygodnie. Przeżyli tam 16 lat, podobnie jak tysiące innych emigrantów z całej Europy, zatrudnionych na tej wielkiej budowie. Jest to do dzisiaj największa i najbardziej kompleksowa sieć hydroelektrowni na świecie z 80 km akweduktów, 140 km tuneli, 16 wielkimi zaporami wodnymi i 7 elektrowniami, z których dwie znajdują się pod ziemią.

W 1969 r. przyjechali do Canberry. Tutaj Tamara zaangażowała się w działalność na rzecz rosyjskiej grupy narodowościowej oraz organizacji wielokulturowych. Jednocześnie



Od lewej: Pani Tamara z synkiem Aleksandrem; Ślub Tamary i Kirię Makejewa – 1947 r.; Tamara z mężem i wnuczką Katią | zdjęcia z arch. T. Makejewa

zaczęła pracować na pełnym etacie w Telecom. Cały wolny czas poświęcała na pracę społeczną. Jest również szeroko znana w środowisku starszej części Polonii w Canberze. Jest członkiem Polskiego Klubu Seniora od początku jego powstania i do tej pory bierze udział w spotkaniach klubowych. Mówi bardzo dobrze po polsku i ogląda polskie wiadomości na SBS. Zawsze kochała robienie zdjęć i również teraz uwiecznia na fotografiach co ważniejsze spotkania w Klubie tworząc fotograficzną historię klubu.

Jest członkiem kółka fotograficznego 'Multifocus'. Bierze dalej udział w wystawach i konkursach fotograficznych zdobywając nagrody i wyróżnienia. W 2000 r. cykl zdjęć Tamary pod tytułem '50 Years Life History of Tamara Makeev in photographs' był wystawiony podczas National Capital Authority Exhibition w Regatta Point. Znalazł się w dziale 'Multicultural Face of Canberra'.

Pani Tamara ma piękny głos i od ponad 40 lat jest chórzystką w rosyjskiej cerkwi jak również należała do Belconnen Citizens Club Choir. Śpiewała solo po rosyjsku, polsku, włosku i niemiecku dla osób w domach starców czy szpitalach, aby dodać im otuchy lub przywołać wspomnienia dawnej ojczyzny.

Od założenia w 1979 r., była członkiem Ethnic Communities Council (ECC). Do tej pory należy do Multicultural Community Forum oraz do oddziału dla seniorów 'SMILE' – Seniors Multicultural Information Learning Exchange i bierze udział w spotkaniach raz w miesiącu. Należała do Multicultural Seniors Network oraz Seniors Frontiers. Brała udział w przygotowywaniu Festiwalu Wielokulturowych i pracowała na kiermaszach z żywnością.

Za całokształt swojej pracy społecznej na rzecz wielokulturowości w Australii otrzymała wiele dyplomów i odznaczeń, z najbardziej prestiżowym Orderem Australii (The Order of Australia Medal), wręczonym Tamarze przez Gubernatora Generalnego, Sir Williama Deane w styczniu 1999 r.

Lata mijają a Tamara jest dalej ciągle zajęta, ma wiele zainteresowań i hobby jak wspomniana już fotografia, czytanie, szycie, szydełkowanie, nauka języków obcych. Uwielbia koncerty, wystawy i podróże. Ale jak sama mówi, najbardziej cieszy ją rozsadzanie kwiatów i obserwowanie jak z małej gałązki rozkwitają pąki białych róż ... bo nigdy nie można stracić nadziei. ■

Fundacja Stanisława Bluma

Zmarły w 1998 r. Polak — Stanisław Blum zostawił testament, w którym kwotę ponad jednego miliona dolarów przeznaczył na potrzeby Polonii w Australii. Głównym celem Fundacji St. Bluma, utworzonej w 2000 r., zgodnie z życzeniem jej fundatora było:

'...to be dedicated in perpetuity for the promotion and encouragement of education of the Polish language and culture in Australia...'

Redakcja Kroniki Polonii pragnie serdecznie podziękować Fundacji St. Bluma za wsparcie finansowe w ciągu ostatnich kilku lat. Granty jakie otrzymaliśmy w latach 2012-2015 zostały użyte na częściowe pokrycie kosztów druku i kolportażu czterech numerów Kroniki.



Irena Żywczak

WSPOMNIENIE O IRENIE ŻYWCZAK

Katarzyna Rudzik

10.04.1923 - 15.09.2015

Na mszy św. pogrzebowej 21. września 2015 r., w polskim kościele w Narrabundah, Ben (wnuk)

wspominał, że pomagała wielu polskim rodzinom stawiać pierwsze kroki w Australii. Tak ją właśnie poznałam, krótko po naszym przybyciu do Canberry w 1987 r. Irena wkrótce zaprosiła nas do siebie na kawę, zaraz organizowała stolik brydżowy, zapraszała do siebie na kolacje, a potem nawet do swojego domu nad morzem. Była bardzo towarzyska i życzliwa.

Pamiętam pierwszą wizytę w jej domu. Na korytarzu spostrzegłam zdjęcie, może 6 miesięcznego dziecka. 'To mój wnuk Benjamin' – powiedziała z dumą. Kochała swoje wnuki całym sercem i wciąż o nich opowiadała – jak to babcia. Było ich troje: Ben, Jessica i Hanna. To właśnie one i jej młodszy brat Eryk odprowadziły ją w tę ostatnią podróż.

Urodziła się na Ukrainie, do szkoły chodziła we Lwowie. Po wybuchu wojny uciekła wraz z bratem przez Węgry do Hiszpanii. Tam studiowała. Po zakończeniu wojny dojechała do rodziców, którzy byli już wtedy w Sydney, a potem z mężem Stefanem przeniosła się do Canberry. Tu otrzymała pracę w bibliotece na ANU i przyczyniła się do powstania jej archiwum. Wówczas, jako jedyna tłumaczyła książki z rosyjskiego na angielski. Biegła władała czterema językami: polskim, angielskim, rosyjskim i hiszpańskim. Miała duże rozeznanie w malarstwie i muzyce.

Irena była energiczną, wesołą, elegancką i piękną kobietą. Nie straciła radości życia pomimo ciężkich przeżyć. W wieku lat 60 straciła męża, a potem jedyne go syna, Stefana. Pozostały jej wnuki i miłość do przyrody i zwierząt. Gdy nadchodziła jesień Irena przynosiła mi garście kolorowych liści i każdym się zachwycała.

Babcu – wspominał Ben – jak będziesz tak zatrzymywać się nad każdym kwiatkiem to nigdy nigdzie nie dojdziemy... ■



*Rada Organizacji Polskich w ACT
i Redakcja Kroniki Polonii składają wszystkim
Czytelnikom najserdeczniejsze życzenia
ciepła i rodzinnej atmosfery
Świąt Bożego Narodzenia
oraz zdrowia, szczęścia i pomyślności w
Nowym Roku 2016,
niech przyniesie same radości i będzie jeszcze
bardziej udany od poprzedniego.
Wesołych Świąt*

2015 - ROK WAŻNYCH ROCZNIC

Halina Zobel-Zubrzycka

95. rocznica Bitwy Warszawskiej

Wojna polsko-bolszewicka rozpoczęła się z rozkazu W. I. Lenina 18 listopada 1918 r. Jej celem było pokonanie Polski, a następnie udzielenie pomocy komunistom w Niemczech i na obszarze Austro-Węgier. Akcja ta miała zapoczątkować rewolucję proletariacką w Europie Zachodniej.

Bitwa Warszawska, zwana także Cudem nad Wisłą – decydująca bitwa wojny polsko-bolszewickiej, rozegrała się w dniach 13-25 sierpnia 1920 r. na przedpolach Warszawy. Została stoczona według koncepcji Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, uwzględnionej w planie operacyjnym szefa sztabu generalnego, gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Według ujawnionych w sierpniu 2005 r. dokumentów Centralnego Archiwum Wojskowego, na wynik bitwy duży wpływ miało złamanie, już we wrześniu 1919 r., przez polski wywiad szyfrów Armii Czerwonej. Pozwoliło to na rozszyfrowanie planów i rozkazów strony rosyjskiej. Do zwycięstwa przyczyniło się także zdobycie 15 sierpnia jednej z dwóch radiostacji, służących Sowieciom do utrzymywania łączności z dowództwem w Mińsku. Brak łączności praktycznie wyeliminował 4. Armię z bitwy o Warszawę.

W wyniku Bitwy Warszawskiej (i następującej po niej niemeńskiej) 12 października 1920 r. podpisano układ o zawieszeniu broni, a 18 marca 1921 r. podpisano ryski traktat pokojowy, kończący wojnę i ustalający wschodnią granicę Polski.

Historycy zgadzają się, że Bitwa Warszawska zdecydowała o zachowaniu przez Polskę niepodległości i przekreśliła plany rozprzestrzenienia rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią. Niektórzy historycy uznają ją, za jedną z decydujących bitew w dziejach świata.

W czasach PRL-u bitwa była marginalizowana w programach szkolnych i oficjalnej propagandzie. Obecnie, przypadająca 15 sierpnia rocznica Bitwy Warszawskiej, należy do najważniejszych świąt państwowych w Polsce. Dla jej upamiętnienia, również w tym dniu obchodzone jest Święto Wojska Polskiego, ustanowione przez Sejm 30 lipca 1992 r. W tym roku główne uroczystości państwowe obchodów Święta Wojska Polskiego i Bitwy Warszawskiej odbyły się w Warszawie przed Belwederem. W obchodach wzięł udział Prezydent RP Andrzej Duda, który złożył wieniec przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego a następnie wygłosił przemówienie podkreślając między innymi wagę Sojuszu Północnoatlantyckiego jako gwarancji bezpieczeństwa Polskich granic. Prezydent wzięł również udział w uroczystej mszy św. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, wygłosił przemówienie i złożył wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza. W południe odbyła się defilada wojskowa z udziałem żołnierzy z poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych oraz pojazdów i sprzętu bojowego. Uroczystości rocznicowe z udziałem Prezydenta RP odbyły się również w Radzyminie na



Marszałek Józef Piłsudski dokonuje przeglądu oddziałów | pl.wikipedia.org

Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920 roku, gdzie miał miejsce apel poległych. Jak co roku ważnym elementem obchodów rocznicowych była rekonstrukcja Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Ossowie, gdzie ważyły się losy całego frontu broniącego Warszawy.

35. rocznica Sierpnia 1980

31 sierpnia 2015 r. minęło 35 lat od jednego z najważniejszych wydarzeń w historii Polski – podpisania w Gdańsku porozumień sierpniowych pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym (MKS) pod przewodnictwem Lecha Wałęsy i komisją rządową. Podpisanie porozumień zakończyło ogólnopolski strajk, który rozpoczął się 14 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Najważniejszym punktem porozumień była zgoda komunistycznych władz PRL na powołanie niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych. Na jego mocy 10 listopada 1980 r. został zarejestrowany Niezależny Samorządny Związek Zawodowy NSZZ 'Solidarność'. Postulat ten zakwestionował prawo PZPR do wyłącznego reprezentowania interesów polskiego społeczeństwa i był uznany przez strajkujących jako niezbędna instytucjonalna gwarancja realizacji porozumień.

Kryzys legitymizacyjny władzy był spowodowany społecznym niezadowoleniem z pogorszającej się sytuacji gospodarczej kraju i braku nadziei na jej poprawę. Protestujący domagali się m.in. reform politycznych, likwidacji nomenklatury, informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i żądali podwyżki płac o 2000 złotych oraz poprawy zaopatrzenia w żywność.

Strajk, który wybuchł w 14 sierpnia 1980 roku w Stoczni Gdańskiej miał początkowo charakter lokalny i nic nie wskazywało na to, że stanie się zarzewiem ogólnopolskiego protestu. Bezpośrednim jego powodem było dyscyplinarne zwolnienie 7 sierpnia z pracy Anny Walentynowicz, pracującej w Stoczni od 1950 r. Strajk został zorganizowany z inicjatywy Bogdana Borusewicza, współpracownika Wolnych Związków Zawodowych (WZZ) Wybrzeża, który również przekonał Lecha Wałęsę, zwolnionego ze Stoczni w 1976 r., do wzięcia w nim udziału. Żądania strajkujących dotyczyły m.in. przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy, budowy pomnika ofiar 1970 roku i podwyżki płac o 2000 zł. Do strajku dołączyły inne mniejsze zakłady w Trójmieście, w tym Stocznia im. Komuny Paryskiej, porty i komunikacja miejska. Nie działały one wspólnie ale oczekiwały, że porozumienie osiągnięte w Stoczni obejmie również ich żądania. Dlatego też gdy 16 sierpnia Komitet Strajkowy Stoczni Gdańskiej ogłosił zakończenie strajku po wywalczeniu tylko swoich zadań, te poczuły się zdradzone. Pod wpływem protestów wysłanników ze strajkujących jeszcze zakładów Lech Wałęsa, który stał na czele strajku w Stoczni, podjął decyzję o rozpoczęciu strajku solidarnościowego o prawa robotników innych strajkujących zakładów Trójmiasta. W wyniku akcji kilku kobiet, w tym Anny Walentynowicz, które zaczęły zatrzymywać opuszczających już stocznię robotników, strajk został 'uratowany'.

Momentem prawdziwie przełomowym, kiedy Polska stanęła na progu rewolucji, było powołanie 17 sierpnia 1980 r. Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS), który opracował wspólną listę 21 postulatów wszystkich strajkujących zakładów. Na przewodniczącego MKS-u wybrano charyzmatycznego Lecha Wałęsę, który podczas negocjacji, w atmosferze zagrożenia siłowym rozwiązaniem sytuacji, okazał



Tablice z 21 postulatami, które wywieszono na II bramie Stoczni Gdańskiej 17 sierpnia 1980 | zdj. Brosen, commons.wikimedia.org

się znakomitym graczem politycznym. Wałęsa miał fenomenalne wyczucie nastrojów tłumu i zdolność zapanowania nad strajkującymi. Potrafił również współpracować z komisją ekspertów, którzy od 24 sierpnia wspomagali MKS w negocjacjach z delegacją rządową.

Duży wpływ na przebieg strajków i włączenie żądań politycznych miał udział działaczy Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, założonych po strajkach w 1976 r. oraz doświadczenia z lat 1970 i 1976, kiedy to strajki zostały brutalnie spacyfikowane przez milicję i wojsko. Robotnicy wiedzieli już, że warunkiem ich bezpieczeństwa jest strajk okupacyjny w zakładach pracy i że bez niezależnych związków zawodowych wszystkie ustępstwa na rzecz strajkujących mogą być w przyszłości przekreślone.

Powstanie 'Solidarności' stało się mitem założycielskim nowej Polski i jest ważną częścią polskiej tożsamości. 'Solidarność' czyniąc wyłom w autorytarnym systemie stała się zaczynem przemian z 1989 roku w Europie Środkowo-Wschodniej.

Powstanie pierwszego niekomunistycznego rządu 'solidarnościowego' w obozie socjalistycznym w wyniku obrad Okrągłego Stołu stało się momentem przełomowym w historii Europy, doprowadzając do 'jesieni ludów' i do obalenia porządku jałtańskiego.

Główne uroczystości obchodów 35. rocznicy podpisania porozumień sierpniowych miały miejsce w Gdańsku i w Szczecinie. Wzięli w nich udział przewodniczący 'Solidarności' Piotr Duda i Prezydent RP Andrzej Duda. W ramach uroczystości rocznicowych w Gdańsku została odprawiona msza św. w intencji ojczyzny i 'Solidarności', miał miejsce marsz na Plac Solidarności i złożenie kwiatów pod historyczną bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej. Kilka tysięcy osób zgromadziło się pod pomnikiem Poległych Stoczników.

W Szczecinie odbyły się uroczystości przed bramą Stoczni Szczecińskiej, odprawiona została msza św. i nastąpiło złożenie kwiatów przed pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 roku.

Znakiem podziałów politycznych w

Polsce było to, że rocznice, które powinny być wspólnym świętem narodowym wykluczały z uroczystości politycznych przeciwników PiS. Na uroczystości w Gdańsku nie zaproszono Lecha Wałęsy ani premier Ewy Kopacz. Nie wspomniano również w Gdańsku i Szczecinie o liderach strajków z sierpnia 1980 roku – Bogdanie Borusewiczu i nieżyjącym już Marianie Jurczyku.

Lech Wałęsa prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej

W tym roku mija 25 lat od wyboru, w dniu 9 grudnia 1990 r., Lecha Wałęsy na pierwszego prezydenta III Rzeczypospolitej w powszechnych i demokratycznych wyborach.

W pierwszej turze wyborów o urząd prezydenta ubiegało się sześciu kandydatów, w tym Tadeusz Mazowiecki – urzędujący premier, Lech Wałęsa – przewodniczący NSZZ 'Solidarność' i Stanisław Tymiński – w kampanii określony jako 'człowiek znikąd' – obywatel polski ale mieszkający i prowadzący interesy w Ameryce. Wszyscy spodziewali się, że walka wyborcza rozegra się między kandydatami o 'solidarnościowym' rodowodzie. Sondaże przewidywały zdecydowane zwycięstwo Tadeusza Mazowieckiego.

Rywalizacja między Lechem Wałęsą i Tadeuszem Mazowieckim była efektem 'wojny na górze' – konfliktu między ugrupowaniami związanymi z 'Solidarnością'. Doprowadził on do rozbicia i podziału tego środowiska na zwolenników rządu Tadeusza Mazowieckiego i Lecha Wałęsy. Bezpośrednim powodem politycznego sporu było znalezienie się przez Wałęsę poza układem władzy, po tym jak sam mianował Mazowieckiego na stanowisko premiera i z własnego wyboru znalazł się poza rządem i parlamentem. Wałęsa zaczął wówczas, jako przewodniczący 'Solidarności',

krytykować strategię rządu realizacji ostrych reform gospodarczych Balcerowicza, twierdząc że rząd nie ma odpowiedniej koncepcji pozyskania społecznej zgody na rewolucję gospodarczą. Konflikt zaostriżył się gdy Mazowiecki i jego zwolennicy odmówili Wałęsie wsparcia jego politycznych ambicji i prawa do prezydentury.

Decyzja Lecha Wałęsy z 24 czerwca 1990 r., że wystartuje w wyborach prezydenckich sprowokowała Tadeusza Mazowieckiego do zgłoszenia swojej własnej kandydatury.

Wbrew sondażowym wskazaniom, Lech Wałęsa wygrał pierwszą turę wyborów uzyskując 40% głosów. Sensacją było przejście do drugiej tury Stanisława Tymińskiego, który uzyskując 23% pokonał Tadeusza Mazowieckiego z 18% poparcia. Po tej przegranej, podwójnie upokorzony premier Mazowiecki zgłosił 27 listopada 1990 r. dymisję swojego gabinetu.

Z kampanii prezydenckiej pamiętna została słynna obietnica Wałęsy o stu milionach złotych dla każdego i jego równie słynne hasło: 'nie chcę ale muszę'. Tymiński natomiast na wszystkie spotkania nosił ze sobą 'czarną



Pomnik Poległych Stoczników w 1970 r., wzniesiony w 1980 r. | zdj. H. Zobel-Zubrzycka

teczkę' przekonując, że ma w niej materiały kompromitujące Lecha Wałęsę. Sam określał się jako człowiek 'spoza układu' i to zjednało mu część społeczeństwa. W drugiej turze wyborów Lech Wałęsa odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Stanisławem Tymińskim uzyskując 74% głosów.

Lech Wałęsa objął urząd prezydenta 22 grudnia 1990 r. po złożeniu przysięgi prezydenckiej na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego. Po zaprzysiężeniu nowy prezydent RP powiedział: 'Stoję przed Wami jako pierwszy prezydent Polski wybrany bezpośrednio przez naród. Z tą chwilą zaczyna się uroczyste III Rzeczpospolita Polska. Nic i nikt nie może umniejszyć tego faktu'.

Tego samego dnia na Zamku Królewskim Lech Wałęsa odebrał z rąk ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie, Ryszarda Kaczorowskiego, insygnia władzy prezydenckiej II Rzeczpospolitej i mógł poczuć się prawowitym spadkobiercą tradycji II Rzeczpospolitej.

Lech Wałęsa sprawował urząd prezydenta RP przez jedną kadencję, do grudnia 1995 r., przegrywając rywalizację w kolejnych wyborach z Aleksandrem Kwaśniewskim. ■

(W przygotowaniu artykułu wykorzystano materiały z różnych stron internetowych)



*Niech to Boże Narodzenie
co nam w grudniu słońcem świeci,
będzie jak maleńkie, ufne,
nowo narodzone dzieci.*

*Niech w pogodzie giną smutki
a zmartwienia ciepło grzeje.
Rozkwitają niech uśmiechy,
w sercach rozbrzmiewają trele
pieśni dobrych i radosnych
które słysząc będzie wszędy.
Animoze oraz złości
niech zamienią się w kolędy.*

*Niechaj chwałą dobro, miłość
i nadzieję sięją w krąg.
Życzymy Wam Kochani
Serdecznych, Wesółtych Świąt!*

*Sydney, Boże Narodzenie
Ela Chylewska*

O TYCH, KTÓRZY ODESZLI

Józef Drewniak
15.01.1924 — 31.07.2015



Józef Drewniak | zdj. SBS

31 lipca 2015 r. zmarł w Sydney, w wieku 91 lat, Józef Drewniak – jedna z najbardziej znanych i zasłużonych postaci życia polonijnego w Australii, wielki społecznik, inicjator licznych akcji charytatywnych, patriota polski i australijski.

Józef Drewniak był śpiewakiem operowym, barytonem docenianym na całym świecie. Występował u boku Luciano Pavarottiego i Joan Sutherland. Wziął udział w 32 filmach fabularnych i dokumentalnych produkcji amerykańskiej i australijskiej. Śpiewał na deskach scen operowych, a także w radiu i telewizji w Australii i Nowej Zelandii.

Całym sercem angażował się w działalność społeczną na rzecz Polonii australijskiej. Był współzałożycielem pierwszego wielokulturowego programu radiowego w rozgłośni 2EA (Ethnic Australia), będącego prekursorem ogólnokrajowego Radia SBS. Przez wiele lat prowadził, a nawet współfinansował audycje radiowe w języku polskim.

Jego wielostronna działalność artystyczna skupiała się na promowaniu polskiej kultury, a zwłaszcza polskiego dorobku muzycznego, w Australii. Wielokrotnie podróżował po całej Australii, organizował i brał udział w dziesiątkach koncertów, zwłaszcza dla Polonii australijskiej. Wydał własnym kosztem wiele popularnych płyt, kaset dźwiękowych i wideo z polskimi utworami – patriotyczno-narodowymi, historycznymi, żołnierskimi, klasycznymi, religijnymi, m. in.: 'Karpacka Brygada', 'Czerwone Maki na Monte Cassino', 'Kolędy Polskie', 'Echa Rodzinnych Stron', 'Wspomnienia Cichociemnych', 'Wigilia Żołnierska', 'Pieśni i Wiersze Ojczyście'.

Przez wiele lat był prezesem wpływowej międzynarodowej organizacji Lions Club. W tej roli bardzo wiele uczynił dla promowania i utrwalania australijsko-polskich więzów oraz wkładu Polaków i Polonii w rozwój Australii i jednocześnie obronę dobrego imienia Polski i Polaków. Jako prezes Lions Club uzyskał zgodę członków oddziału Klubu w Jindabyne (w regionie Snowy Mts. w NSW) na umieszczenie pomnika Pawła Edmunda Strzeleckiego w Parku Lions Club w tym mieście.

Józef Drewniak był współzałożycielem Australijsko-Polskiej Rady Biznesu. Jako wieloletni przewodniczący APBC wniósł wymierny wkład w rozwój australijsko-polskich stosunków ekonomicznych i handlowych.

Za swoje zasługi Józef Drewniak został odznaczony m.in.: Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP, Orderem Polonia Restituta III stopnia (nadany przez b. polski rząd emigracyjny RP w Londynie), Orderem Polonia Restituta V stopnia oraz odznaczeniem 'Zasłużony dla Kultury Polskiej'.

14 sierpnia br. odbył się w Sydney cichy, prywatny pogrzeb Józefa Drewniaka. Natomiast w niedzielę 23 sierpnia, w kościele polskim w Marayong, podczas wzruszającej uroczystości pożegnali zmarłego jego najbliżsi przyjaciele, znajomi, byli współpracownicy i przedstawiciele organizacji polonijnych.

(Tekst opracowany na podstawie artykułu E. Bajkowskiego w Bumerangu Polskim)

Yoram Gross

18.10.1926 — 21.09.2015

Nie żyje Yoram (Jerzy) Gross, wybitny producent i reżyser filmowy, uważany za twórcę australijskiego kina animowanego, zwany australijskim Disneyem, przyjaciel i niestrudzony ambasador polskiej kultury. Zmarł 21 września 2015 r. w Sydney.

Yoram Gross urodził się w 1926 r. w Krakowie. Jego rodzina przeżyła wojnę ukrywając się i zmieniając kryjówki 72 razy. Jego pierwszą wielką miłością była muzyka, ale już w wieku 20 lat wszedł w świat filmu. Był jednym z pierwszych studentów Jerzego Toeplitza, pracował jako asystent znanych reżyserów, był twórcą kronik filmowych i dokumentalnych, kamerzystą, wreszcie producentem i reżyserem. Od 1950 r. mieszkał poza Polską, a w roku 1968 wyemigrował do Australii, gdzie założył Yoram Gross Studios. Od 1977 roku poświęcił swoją filmową karierę tworzeniu pełnometrażowych filmów i seriali animowanych dla dzieci. Wielkim uznaniem i renomą cieszyły się jego adaptacje filmowe znanych książek dla dzieci oraz jego oryginalne filmy animowane. Na jego twórczości wychowało się kilka pokoleń australijskich dzieci. Szczególną popularnością cieszyły się filmy 'Dorotka i kangur' według powieści Ethel Pedley (Dot and the Kangaroo) i serial o misiu koala 'Blinky Bill'. Gross realizował także filmy dla dorosłych. Wyróżnikiem jego filmów jest technika łączenia animacji ze scenami aktorskimi. W Polsce znany był jako twórca miniatur filmowych o Profesorze Filutku.

Yoram Gross był jednym z najwspanialszych ambasadorów Polski i Krakowa. Urodził się i pozostał obywatelem tego miasta, mimo wędrówek po świecie. Wielokrotnie gościł na Krakowskim Festiwalu Filmowym jako autor i juror. W 2011 r. powstał pełnometrażowy film dokumentalny Tomasa Magierskiego o Yoramie Grossie 'Krakowiaczek ci ja...' (Blinky & Me), pokazywany między innymi także w siedzibie ONZ, w Nowym Jorku oraz podczas otwarcia wystawy stałej, w Muzeum Żydów Polskich w Warszawie.

Za swoje osiągnięcia Yoram Gross został wyróżniony najwyższym australijskim odznaczeniem Orderem Australii, zaś w Polsce – Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP i medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis oraz odznaczeniem Prezydenta Miasta Krakowa Honoris Gratia.



Yoram Gross
zdj. yoramgrossfilms.com.au



W grudniu 2014 r., Yoram Gross wraz z żoną Sandrą oraz synem Guyem, był gościem specjalnym na imprezie mikołajkowej w Ambasadzie RP, gdzie spotkał się z polskimi dziećmi z Canberrą | zdj. KP

Zbigniew Kowalski

01.03.1932 — 14.11.2015

Zbyszek Kowalski urodził się 1 marca 1932 roku w Kowlu. Ojciec Tadeusz był oficerem wojska polskiego. Dzieciństwo Zbyszka do 1939 r. przebiegało wśród samych wojskowych. Podczas wojny, ojciec Zbyszka był w partyzantce wołyńskiej, a on wraz z matką i siostrą Ireną został na linii frontu w Kowlu, który był raz w rękach niemieckich, a raz w radzieckich.

W 1944 r. Niemcy deportowali Polaków z Kowla, m.in. do obozu koncentracyjnego Majdanek koło Lublina. Podczas transportu 15. letnia siostra Zbyszka Irena (wraz z innymi dziewczętami) została uwolniona dzięki zorganizowanej akcji polskich kolejarzy, którzy pomogli jej dotrzeć do Lublina gdzie odnalazła ciotkę. Zbyszek wraz z mamą znaleźli się w obozie. Po pewnym czasie 12. letniemu Zbyszkowi udało się uciec z obozu na furmance pod deskami, nieco później uciekła również jego matka. Obydwie ucieczki były zorganizowane przez ciotkę Zbyszka Oleńkę, najmłodszą siostrę jego mamy, mieszkającą w pobliskim Lublinie, która przekupiła strażników.

Po rozbiciu partyzantki wołyńskiej, schorowany ojciec, o którym nie było żadnych wiadomości przez około 2 lata, również przybył do Lublina. I tak rodzina, która cudem odnalazła się cała, po paromiesięcznym pobycie w Lublinie, na początku 1945 r. wyjechała do Łodzi.

Zbyszek, który był bardzo utalentowany muzycznie kształcił się w tym kierunku i skończył konserwatorium łódzkie. Przez parę lat pracował jako pianista w kawiarniach łódzkich, w 'Orbisie' w Łodzi i Sopocie. W 1964 r., gdy zagraniczni agenci muzyczni po raz pierwszy nawiązali kontakt z Polską Agencją Artystyczną 'Pagart', Zbyszek otrzymał kontrakt muzyczny jako pianista-solista w Finlandii. I tak zaczęły się jego zagraniczne wojaże artystyczne.

30 października 1969 r., po 5. letnim kontrakcie muzycznym w Finlandii, gdzie występował wraz z żoną, również pianistką i śpiewaczką o rzadko spotykanym niskim alcie, przybył do Australii. Wraz z nim przyjechała żona Krystyna, matka żony i córka Joanna. Córka zmarła w 2012 r. Przez 20 lat rodzina mieszkała w Katoombie (Blue Mountains, NSW), gdzie Zbyszek pracował przez długi czas jako pianista w hotelach, m.in. w 'Carrington Hotel', 'Hydro Majestic Hotel' czy 'Swiss Inn'. W 1974 r. wraz z żoną wyjechał ponownie na dwuletni kontrakt muzyczny do Finlandii i Norwegii.

W 1994 r., już na emeryturze, Zbyszek i Krystyna przyjechali do Canberrę. Prawie corocznie wyjeżdżali do Polski, ostatni raz w maju 2015 r. Zbyszek zmarł w Canberze 14 listopada 2015 r. Pozostawił żonę, zięcia, wnuczkę z mężem, wnuka z żoną, dwóch prawnuków oraz serdecznych przyjaciół. ■



Zbigniew Kowalski



CANBERRA – MIEJSCA, KTÓRE WARTO POZNAĆ

Opracowała Aleksandra Płazińska

Blundell's Cottage

Dwa lata temu Canberra obchodziła 100. lecie swojego istnienia. Kto jednak wie, że tereny, na których położone jest dzisiaj miasto, poszczycić się mogą historią sięgającą samych początków Australii. Wiadomo, że pierwsi osadnicy (settlers) pojawili się na terenie tzw. Limestone Plains (wapiennych równin), położonych wzdłuż rzek Murrumbidgee i Molonglo, już w 1820 r.

Robert Campbell, kupiec i polityk z Sydney (członek pierwszej Rady Legislacyjnej NSW) otrzymał od rządu NSW ziemię i stado owiec, jako rekompensatę za stracony dostawczy statek 'Sydney'. W roku 1825, James Ainslie, szkocki hodowca owiec, (późniejszy zarządca w posiadłości Campbella) przybył tutaj wraz ze stadem ponad 700 owiec. Jako odpowiednie na pastwiska wybrał miejsce na zboczach położonych powyżej rzeki Molonglo. Robert Campbell założył w tym miejscu farmę zajmującą się hodowlą owiec (sheep station), którą nazwał Duntroon (od nazwy zamku rodziny Campbell w Szkocji – Duntrune). Centrum posiadłości stanowił dom z szeroką werandą 'Duntroon House', zbudowany w 1833 r. z kamienia. Dom, powiększony o dwa piętra w 1862 r., jest świetnym przykładem architektury kolonialnej. Ta najstarsza rezydencja na terenie Canberra, obecnie znajduje się na liście National Estate ustalonej przez Komisję Dziedzictwa Narodowego (Australian Heritage Commission).

Dzisiaj nazwa Duntroon kojarzona jest oczywiście z Akademią Wojskową – Duntroon Royal Military College, która położona jest na terenie dawnej posiadłości, a w Duntroon House przez ostatnich kilkadziesiąt lat mieszczą się biura komendanta oraz mesa oficerska. Nazwiska Ainslie i Campbell znane są wszystkim mieszkańcom Canberra jako nazwy jednych z najstarszych dzielnic stolicy, mamy także górę Ainslie (842 m), ze szczytu której dzisiaj rozciąga się jeden z najpiękniejszych widoków na stolicę.

Około roku 1858, w dolinie rzeki Molonglo, Robert Campbell zbudował małą kamienną chatę (cottage). Przez ponad sto następnych lat była ona domem rodzin tzw. 'tenant farmers' czyli dzierżawców rolnych. Robert Campbell zatrudniał wolnych osadników, którzy w zamian za dom i dzierżawę kawałka ziemi pracowali na jego farmie. Do 1874 r. mieszkał tu oracz William Ginn z żoną Mary. W roku 1874 dom zajęła nowo poślubiona para, George i Flora Blundell. George był woźnicą (bullock driver), Flora położną. Mieszkali w domku przez prawie 60 lat, nawet po tym, kiedy w 1913 r. posiadłość Duntroon została zakupiona przez Rząd Federalny i stała się częścią nowo utworzonego Federalnego Terytorium Stołecznego (ACT). George nadal dzierżawił ziemię, teraz już od

rządu. Byli rodziną najdłużej mieszkającą w tym domu i to ich nazwisko jest z nim teraz kojarzone.

Tutaj wychowali ośmioro dzieci. George rozbudował dom dodając dwa pokoje i werandę, pokrył dach blachą i zbudował piec do pieczenia chleba w ogródku. Flora często jeździła konno do sąsiednich gospodarstw jako położna, ale zdarzało się też, że sypialnia Georga i Flory służyła jako izba porodowa dla kobiet z okolicy. Ten mały, frontowy pokój był miejscem urodzenia wielu mieszkańców nowej stolicy, Canberra.

Ostatnimi mieszkańcami domu byli Harry i Alice Oldfield, którzy wprowadzili się tu w 1933 r. Harry był pasterzem na farmie. Kiedy zmarł, Alice utrzymywała się sprzedając jajka i uprawiane przez siebie warzywa, a także wynajmując małe pokoiki lokatorom. Kiedy Alice zmarła w 1958 r., cottage planowano zburzyć, ponieważ stał na terenie przyszłego jeziora Burley Griffin. Na szczęście mieszkańcy Canberra zaprotestowali przeciwko takiej decyzji, a Sir William Holford, brytyjski architekt i urbanista, doradca rządu w sprawach rozbudowy stolicy, zaproponował aby chatę przekształcić w muzeum.

Cottage został odnowiony przez Narodową Komisję Rozwoju Stolicy (National Capital Development Commission). Nowo utworzone muzeum pozostawało pod kierownictwem Towarzystwa Historycznego Canberra do roku 1990, a obecnie działa pod egidą Urzędu Miejskiego Canberra (National Capital Authority).

Blundell's Cottage jest jednym z niewielu kamiennych budynków tego typu, który przetrwał w nienaruszonym stanie na terenie ACT przez ponad 160 lat. Jest nieodłączną częścią krajobrazu stolicy. Nie zniszczyło go dynamicznie rozwijające się miasto – nowe budynki urzędów państwowych i całe dzielnice powoli wypełniały łąki i pastwiska wokół, woda zalała tereny przeznaczone na jezioro, a Blundell Cottage stoi do dzisiaj bardzo blisko jego brzegu, otoczony małym ogrodem. Mieści się w nim muzeum, dzięki któremu możemy poznać jak żyły, pracowały, mieszkaly rodziny robotników rolnych, pionierów zasiedlających tereny wapiennych równin na długo, nim zaczęła tutaj powstawać stolica Australii.

Czas spędzony na zwiedzaniu to jakby podróż w przeszłość. Pomieszczenia urządzone są starymi meblami, wypełnione przedmiotami codziennego użytku i sprzętami kuchennymi, dzięki którym odtworzone wnętrza wyglądają tak jak w ostatnich latach XIX w. Niektóre eksponaty są autentyczne – biurko zrobione przez Georga Blundell dla Williama Ginn'a czy siodło, które kiedyś należało do Lily Blundell, kuzynki Georga. Podróż w przeszłość dopełnia wizyta w zrekonstruowanej komórce Georga, gdzie zgromadzono stare narzędzia i maszyny używane na farmie.

Blundell's Cottage można znaleźć na Wendouree Drive (Parkes), muzeum otwarte jest w soboty w godzinach 11.30-14.30. W godzinach 11.30-13.00 odbywają się zorganizowane tury z przewodnikiem. ■



Canberra Blundell's Cottage | zdj. KP

KRAKOWSKI RYNEK PODZIEMNY – SKARBIEC DZIEJÓW

Jacek Płaziński

Spacerując po Rynku Głównym w Krakowie, między Sukiennicami a kościołem Mariackim, można nie zdawać sobie sprawy, że pod ziemią, na głębokości kilku metrów, kryje się prawdziwy skarbiec wiedzy o przeszłości Krakowa. Aby go odkryć, wystarczy zejść do podziemi Rynku.

Latem 2005 r. rozpoczęły się badania archeologiczne wschodniej strony krakowskiego Rynku Głównego. Zaplanowane były na 6 miesięcy, jednak skala i ranga odkryć sprawiły, że prace trwały 5 lat, a koszt całej inwestycji wyniósł ok. 52 mln zł, z czego ok. 16 mln zł to środki zewnętrzne (w tym unijne). Właściwie nie powinno to budzić zdziwienia, wszak w archeologicznych warstwach Rynku zapisane jest 1000 lat historii tego miejsca.

Pod płytą Rynku powstał rezerwat archeologiczny o powierzchni blisko 4000 m², który daje możliwość podziwiania odnalezionych skarbów i poznania burzliwych dziejów średniowiecznego Krakowa. Unikalne w skali światowej podziemne muzeum zostało oficjalnie otwarte 24 września 2010 r. Wystawa nosząca tytuł 'Śladami europejskiej tożsamości Krakowa' jest multimedialnym widowiskiem, podróżą w czasie, jedną z najbardziej interaktywnych ekspozycji w Europie. Zwiedzający mogą nie tylko zobaczyć, ale i dotknąć historii z początków legendarnego miasta. Odnalezione zabytki świadczą o ciągłości handlu, który w tym miejscu trwał nieprzerwanie od ponad 800 lat. Podziemna ekspozycja prezentuje nie tylko bogatą historię Krakowa, ale też związki jakie łączyły miasto z najważniejszymi w średniowiecznej Europie ośrodkami handlu i kultury. Ukazuje też znaczenie ówczesnej stolicy Polski w działalności związku miast handlowych Europy. Zgromadzone eksponaty, jak choćby monety czy ozdoby i ceramiczne naczynia, potwierdzają trwającą w tym miejscu nieprzerwanie od setek lat tradycję europejskiej wymiany kulturowej i handlowej.

Wędrując pod ziemią podświetlonymi, szklanymi pochylniami i kładkami, zawieszonymi ponad średniowiecznymi traktami, z których najstarsze datuje się na XI wiek, znajdziemy się w samym sercu starego Krakowa pomiędzy kamiennymi i ceglany murami piwnic dawnych obiektów handlowych, takich jak: Kramy Bolesławowe, Kramy Bogate, Waga Wielka i Sukiennice. Zobaczymy zachowane fragmenty brukowanych ciągów komunikacyjnych, które dają wyobrażenie o średniowiecznej technologii budowania dróg. Nienaruszone profile ziemne, tzw. 'świadki archeologiczne' wyjaśniają jak w ciągu wieków zmieniała się topografia Rynku i jak podnosił się stopniowo jego poziom. Pozostałości średniowiecznej osady – oryginalne fundamenty chat z przełomu XII i XIII wieku oraz rekonstrukcje warsztatów złotnika i kowala obrazują wygląd osady przed lokacyjnej, zniszczonej w czasie najazdu mongolskiego w 1241 roku. Możemy tu zobaczyć fragmenty zabudowań pamiętających czasy Bolesława Wstydlwego i Kazimierza Wielkiego, resztki ogromnego cmentarzyska oraz ok. 700 oryginalnych zabytków wydobytych podczas wykopaliisk. Są to zwykle drobne



Zachowane fragmenty brukowanych ciągów komunikacyjnych
zdj. Jacek Płaziński

przedmioty codziennego użytku – odważniki, monety czy elementy biżuterii, dlatego pokazane są w specjalnych cylindrycznych gablotach, pozwalających obejrzeć je z każdej strony. Obok realnych obiektów umieszczono ich wizualizację w technologii 3D, dzięki czemu każdy może ich 'dotknąć' i w dowolny sposób obracać.

Na wystawie znalazły się również średniowieczne narzędzia, używane ponad 600 lat temu przybory higieniczne, gliniane figurki, ozdoby, kostki do gry, a także groty tatarskich strzał czy pochodzące ze Wschodu

paciorki i medaliony. Wyjątkowo okazałe prezentuje się, unikatowa na skalę światową, ważąca 693 kg bryła cennego wówczas ołowiu zwana bochnem.

Wystawę wzbogacają nowoczesne rozwiązania techniczne: ekrany dotykowe, hologramy, skanery, projekcje laserowe, instalacje multimedialne (np. urządzenia holograficzne do prezentacji rekonstrukcji budynków). Na terenie muzeum znajduje się też ekran z pary wodnej oraz kilkadziesiąt wyświetlaczy i projektorów. Wszystko to tworzy niezwykle tło pozwalające zwiedzającym wczuć się w atmosferę miasta sprzed setek lat, kreuje poczucie uczestnictwa w życiu jego mieszkańców, który potęgują efekty akustyczne imitujące gwar handlowy, skrzypienie wagi czy turkot wozów.

Wchodząc do Muzeum zwiedzający, przekraczając przez specjalny ekran dymowy z projekcją sceny handlowej, już od pierwszej sali zanurzają się w tym świecie. Dalej trasa prowadzi m.in. przez kramy i warsztaty rzemieślnicze, trafiają też na słowiański pogrzeb. Atmosferę dawnego Krakowa przybliżają makiety w formie trójwymiarowych wizualizacji. Największe, przedstawiające handel daleki oraz zespół miejski z 1500 roku, są autorstwa Marka Skrobeckiego, scenografa oscarowego filmu *Piotruś i wilk*. W budowaniu atmosfery pomagają filmy fabularne pokazujące m.in. krakowskie legendy i najważniejsze miejsca w mieście. Projekcje filmów dokumentalnych, wyświetlanych w specjalnie do tego celu zaaranżowanych pomieszczeniach piwnic pod Sukiennicami przybliżają natomiast poszczególne okresy historii Krakowa.

Przygotowano też mnóstwo atrakcji i zabaw edukacyjnych dla dzieci, które m.in. obejrzą tu spektakl o szewczyku Skubie, łączący elementy teatru kukielkowego, animacji 3D oraz instalacji światła i dźwięku.

Ciekawostką Muzeum jest szklany szyb, który łączy podziemie z płytą Rynku. Na powierzchni widzimy fontannę w kształcie przeszklonej piramidy, przez którą można zaglądnąć do podziemi i zobaczyć makietę dawnego Krakowa. Natomiast zwiedzający podziemie, stojąc przy szybie i patrząc w górę widzą wieże Bazyliki Mariackiej.

Muzeum Podziemia Rynku Głównego, należące do oddziału Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, jest najnowocześniejszym muzeum w Polsce, niewątpliwie unikalnym na skalę światową. Aby je zwiedzić trzeba zamówić bilety wstępu dużo wcześniej. Zwiedzający wpuszczani są do podziemi grupami tak, aby uniknąć tłumów i zapewnić każdemu możliwość obejrzenia ekspozycji w jak najlepszych warunkach. Warto przeznaczyć na jego zwiedzanie przynajmniej 3-4 godziny. ■



WITAM W PRYWATNYM GABINECIE PSYCHOLOGICZNYM W QUEANBEYAN I TUROSS HEAD



Z wieloletnim doświadczeniem, świadczę usługi w zakresie problemów stresowych, depresji i raportach sądowych.

Skierowania od lekarza pod 'Mental Health Plan' są w większej części opłacane przez Medicare.

Wizyty są uzgadniane po wstępnej konsultacji telefonicznej z zachowaniem całkowitej prywatności i dyskrecji.

Anna Crichton | PH: 02 6299 2993 | www.annacrichton.com.au
psychologist@annacrichton.com.au | aecrichton@gmail.com



Polish Smallgoods Delicatessen

Shop 2/7 Willan Drive, Cartwright NSW 2168

zaprasza na przedświąteczną sprzedaż swoich wyrobów wędliniarskich, pierogów mrożonych, ciast, słodczy i innych, do Klubu Orzeł Biały, 38 David St, Turner, Canberra we wtorek 22 grudnia 2015 r., w godz. 15.00 do 18.00

życząc WESOŁYCH ŚWIĄT oraz SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

zamawianie paczek i ciast tel: (02) 9607 5394, najpóźniej do soboty 19 grudnia pierwsza sprzedaż w Roku 2016, 30 stycznia r. w godz. 11.00 – 13.30



www.krakus.com.au



Let my
**knowledge
benefit you.**



Your home is your greatest asset & it is important that you keep it in top shape. Our *Maintaining & Preparing Your Home For Profit* booklet includes top tips on the upkeep of your home.

Contact me today to request your very own copy.

Oskar Janczewski Sales Consultant | Fluent in Polish
P 02 6209 4443 M 0430 006 430 E oja@independent.com.au

